Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, PIĄTEK, DNIA 1-go LUTEGO 1935 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 32

NIE BĘDZIE DANINY SZKOLNEJ W POLSCE

Stałe zmniejszanie się deficytu budżetowego. — Uproszczenie procedury ściągania podatków.—Jak pokryjemy niedobór budżetowy.— Umarzanie zaległości podatkowych

Komisja budżetowa Sejmu uchwaliła preliminarz budżetowy na rok 1935—36

Warszawa, 31 stycznia.

Komisja budżetowa sejmu zakończy w dniu dzisiejszym debaty nad preliminarzem budżetowym Państwa na r. 1935/36.

Przewodniczący pos. Byrka zakomunikował, że do 3 czytania pos. Tebinka zgłosił wniosek aby w budżecie prezydjum rady ministrów odnośny dział zwiększyć o 30.000 zł. Chodzi tu mianowicie o ustanowienie w Najwyższym Trybunale Administracyjnym osobnego senatu dla załatwienia spraw inwalidzkich. Wniosek ten przyjęto.

Danina szkolna

Następnie zabrał głos generalny referent pos. Miedziński, który oświadczył, że w związku z wyrażonemi na komisji opinjami wziął na siebie inicjatywę zwrócenia się do rządu z propozycją pewnej zmiany a mianowicie działając według swego zresztą najlepszego przekonania, **doszedł do wniosku, że przewidywane pokrycie części wydatków Min. W. R. i O. P. przez rozbudowę Funduszu i wprowadzenie daniny szkolnej jest rzeczą nie odpowiednią. Mówca wychodzi z założenia, że danina proponowanej konstrukcji i jako rozbudowa funduszu i jako nowy podatek, który nie wydaje się celowym w związku z sytuacją obecną, jest pokryciem niewskazanem i znalazł dla tej sprawy zrozumienie u ministra skarbu i u rządu.**

Referent otrzymał zgodę na swój wniosek ażeby skreślić daninę szkolną. W tej chwili spowoduje to konieczność powiększenia preliminowanego niedoboru budżetowego.

Od rządu i p. ministra skarbu przyjął mówca do wiadomości. **że ewentualnie jeszcze w toku dyskusji nad budżetem rząd zastrzega sobie możność pokrycia niedoboru szczególnie w granicach tych 18 miljonów. które przewidywała danina szkolna w ten sposób, że rząd wskaże nam inne środki pokrycia tych wydatków, wyłączając je spod ogólnej formuły umieszczonej w końcu artykułu 2 ustawy skarbowej** a niedobór będzie pokryty w drodze operacji finansowych lub z rezerw skarbowych.

Stałość waluty

Generalny referent budżetu poseł Miedziński **podkreślił jako objaw najbardziej pomyślny niezachwianą stałość waluty.** W sprawie polityki kredytowej mówca stwierdził, że stan aparatu bankowego a przedewszystkiem instytucyj oszczędnościowych jest zadawalający i wykazuje postęp w porównaniu ze stanem przeszłym. **Dekret walutowy zakończył wreszcie komplikacje w naszem publicznem życiu gospodarczem. Doszliśmy do tej szczęśliwej sytuacji, że najpewniejsza walutą i najpewniejszą gwarancją bezpieczeństwa jest złoty polski.**

Naszą politykę handlowa i traktaty a zwłaszcza dbałość o bilans handlowy stawiamy na pierwszem miejscu. Więcej przywiązujemy wagi do całokształtu naszego życia gospodarczego. do dobrego bilansu handlowego niż do operacji zagranicznych. Polityka i taktyka rządu znalazły tu jaknajdalej posunięte uznanie.

Selekcja kapitałów obcych

W dziedzinie polityki gospodarczej selekcja kapitałów obcych robiona jest wyłącznie z punktu widzenia metod pracy tego kapitału a nie z jakichśkolwiek innych względów. Polska, jako kraj potrzebujący inwestycyj i który daje kapitałowi przychodzącemu do niego bezpieczeństwo i pełne możliwości zupełnie godziwego i pokaźnego zarobku, potrzebuje i chętnie widzi u siebie współpracę zdrowych kapitałów zagranicznych ale stosunek nasz do kapitału zagranicznego jest stosunkiem gotowości zatrudnienia w warunkach bezpieczeństwa i wydatnej opłacalności. nie zaś wyciąganiem ręki po pomoc i filantropję.

Deficyt budżetowy

Przechodząc do polityki ściśle budżetowej mówca stwierdza. że mamy w dalszym ciągu do czynienia z zasadą oszczędności. **Wydatki państwa zostały obniżone w porównaniu z rokiem 1930-31 prawie o 800 miljonów zł. czyli o przeszło 28 proc. Deficyt budżetowy sam w sobie nie jest niczem przerażającym, natomiast pocieszającym faktem jest stałe zmniejszanie sie tego deficytu.**

Mówca stwierdza prawidłowość preliminowanych dochodów i nie wątpi, że i preliminarz na rok przyszły wykaże tę samą realność.

Uproszczenie procedury podatkowej

Dalej omawia poseł Miedziński technikę i charakterystykę działalności urzędów skarbowych. **Za najpilniejszą sprawę uważa uproszczenie procedury ściągania padatków,** aby podatnik wiedział co i kiedy ma płacić, aby odpowiednie nakazy i pokwitowania były sformułowane wybitnie zrozumiale i szybko, muszą odpaść wypadki powtórnego ściągania tej samej należności.

Co do kwestji przerostów ubezpieczeniowych i przerostów samorządowych niewątpliwie są już pewne rezultaty, ale jest jeszcze wiele do zrobienia. Tą są ręce, które sięgają tam, gdzie musi być pozostawiona możliwość przedewszystkiem dla ministra skarbu.

Budżet zamyka się niedoborem, który możemy pokryć, opierając się na operacjach kredytowych rządu, bądź zagranicą, bądź wewnątrz. Przeciwko pierwszym mówca nie stawia zastrzeżeń, choć nie wiąże z niemi specjalnych nadziei, natomiast skupia uwagę raczej na pożyczkach wewnętrznych, stwierdzając, że ostatnio warunki są zupełnie dostateczne na to, aby uważać ten projekt za całkowicie realny.

W zakończeniu przemówienia, poseł Miedziński stwierdza, że **polityka rządu jest konsekwentna i planowa oraz trafna i dlatego wnosi o uchwalenie ustawy skarbowej w brzmieniu przedłożonem.**

Przemówienie min. Zawadzkiego

Po przemówieniu generalnego referenta, posła Miedzińskiego, rozwinęła się **dyskusja, w której brali udział posłowie: Chądzyński (NPR.), Rybarski (Kl. Nar.) i Rozmaryn (Koło Żyd.), poczem zabrał głos MINISTER SKARBU ZAWADZKI.**

Nawiązując do uwag generalnego referenta Miedzińskiego, minister oświadczył, **że zawsze jest gotów najsurowiej ukarać urzędnika, który wyobraża sobie że przysporzy państwu dochodów, gdy dwa razy ściągnie podatek, względnie zrobi niesprawiedliwy wymiar.** Zawsze jestem gotów ukarać egzekutora, który ściąga należności metodami nieprawidłowemi i niesłusznemi, ale z drugiej strony jako minister skarbu, ponoszę odpowiedzialność za to, aby kasy skarbowe miały środki niezbędne dla państwa i dlatego, jeśli prowadzę z wielkim wysiłkiem za pośrednictwem swoich współpracowników akcję, aby doprowadzić metody ściągania podatków i wymiaru i całą praktykę podatkową do tego, co wszyscy uważają za niezbędne, to musimy jednak postępować w tym względzie ostrożnie, aby nie spowodować katastrofalnego załamania się wpływów państwowych.

Umarzanie zaległości podatkowych

Zastanawiając się nad kwestją załatwienia zaległości podatkowych, minister oświadczył, że ma pewną koncepcję pod tym względem, jednakże musi być ona przepracowana i obliczona. **Naczelną zasadą tej koncepcji jest to, że tam, gdzie minister znajdzie sposoby, aby mógł pewną część zaległości podatkowych, czy nawet bardzo dużą ich część, jeżeli to nie zdemoralizuje podatnika i jeżeli nie wyobrazi on sobie, że wogóle może nie płacić, tam minister gotów jest na najdalej idące umarzanie zaległości, aby raz tę rzecz oczyścić w granicach możliwości.**

Minister wyobrażał sobie od szeregu lat sanację naszej sytuacji finansowej i budżetowej w ten sposób, że deficyt będzie się stopniowo zmniejszał. Ta praca dotychczas, mimo pesymistycznych zapewnień, rozwija się prawidłowo wg. tego planu, który minister sobie blisko 3 lata temu naszkicował.

Co do skreślenia daniny szkolnej w sumie 18 milj. zł. z uwagi na to, że niepożądane jest aby te 18 milj. uzyskać przez operacje finansowe, **obstaję przy utrzymaniu tej cyfry deficytu, z którą rząd przyszedł, a to przez zwiększenie wpływów w dziedzinie nowych podatków, niewymagających nowego wymiaru i nowych egzekucyj.**

W końcowych wywodach minister polemizował z posłami: Chądzyński, Rybarskim i Rozmarynem — poczem **całość preliminarza budżetowego wraz ze zgłoszonymi wnioskami i ustawą skarbową przyjęto.**

WIZYTA LAVALA I FLANDINA W LONDYNIE

Czteropunktowa formuła, jako podstawa do narad francusko-angielskich.—Ustalenie systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.— Niemcy muszą powrócić do Ligi Narodów

Londyn, 31 stycznia.

(Pat). Dziś wieczorem przybyli do Londynu premjer Flandin i minister spraw zagr. Laval. Gości francuskich powitał na dworcu premjer Macdonald, minister spraw zagr. Simon, min. Eden, członkowie ambasady francuskiej i liczne grono dziennikarzy z prasy całego świata.

Londyn, 31 stycznia.

W toku rozmów dyplomatycznych, prowadzonych w ciągu ostatnich 5 dni w Paryżu i Londynie, doszło do uzgodnienia formuły, która ma być podstawą narad francusko - angielskich z okazji wizyty Flandina i Lavala w Londynie.

Formuła ta, przyjęta wczoraj przez gabinet W. Brytanji, przewidywać ma:

1) **wspólną deklarację francusko-angielską na wzór deklaracji Laval—Mussolini ,wypowiadającą się przeciw jednostronnemu naruszaniu postanowień międzynarodowych, dotyczących rozbrojenia.**

2) Wspólną deklarację, stwierdzającą konieczność wprowadzenia w życie w sposób praktyczny porozumienia z dnia 11 grudnia 1932 r., dotyczącego równouprawnienia dla Niemiec. **Podstawą takiej deklaracji miałoby być stwierdzenie, że niektóre artykuły rozdziału 5-go Traktatu Wersalskiego mogą utracić swoją moc działania, o ile ulegną w Genewie zmianie na powszechną konwencję rozbrojeniową z gwarancjami jej wykonania.**

3) **Ustalenie systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie przez zawarcie nowego powszechnego europejskiego paktu,** do którego wchodziłyby również jako jego części składowe wszystkie pakty regjonalne, zawarte w Europie

4) **Stwierdzenie konieczności powrotu Niemiec do Ligi Narodów dla wejścia w życie wyżej wymienionych projektów.**

Formuła taka byłaby kompromisem między stanowiskiem Wielkiej Brytanji i Francji, bowiem z jednej strony Francja ustąpiłaby ze swego nieprzejednanego stanowiska co do zniesienia rozdziału 5-go Traktatu Wersalskiego a Anglja ze swej strony rozszerzyłaby swoje zobowiązania na kontynent europejski, uczestnicząc w pakcie europejskim, którego zresztą jedną z części składowych byłby — jako pakt regjonalny — Traktat Lokarneński.

Katastrofalna powódź w Turcji i w Bułgarji

Przerwana komunikacja kolejowa w Turcji.— Kilka miejscowości odciętych od świata

Stambuł, 31 stycznia.

(PAT) Poziom rzek. które wylały w Turcji w okolicach Adrjanopola, powoli obniża się.

Nawiązana już została komunikacja z kilkoma wsiami, **które były całkowicie odcięte od świata.**

Naprawa linji kolejowej, idącej ze Stambułu na zachód, uszkodzonej przez powódź, potrwa około miesiąca. Częściowe uruchomienie komunikacji kolejowej spodziewane **jest najwcześniej za dwa tygodnie.**

Do tego czasu komunikacja dla pasażerów, jadących z Europy lub do Europy odbywać się będzie autobusami od granicy bułgarskiej do Adrjanopola. **W Stambule nie otrzymano od trzech dni żadnej poczty zagranicznej.**

**

Sofja, 31 stycznia.

(PAT) Południowa część Bułgarji, szczególnie miasto Haskowo, ucierpiała wskutek powodzi.

Wiele domów zostało zniesionych, a znaczna liczba uległa poważnemu uszkodzeniu, tak że mieszkańcy będą musieli je opuścić

Jedna z wiosek, leżąca wpobliżu miasta Haskowo, **została odcięta zupełnie od świata.**

Ofiar w ludziach dotychczas nie notowano.

Komunikacja lotnicza na obszarze podbiegunowym

Rosji Sowieckiej. — Komunikacja okrętowa po Północnym Oceanie Lodowatym

Moskwa, 31 stycznia.

(Pat). Dowódca ekspedycji „Czeluskina" prof. Schmidt zobrazował na kongresie wśród burzliwych oklasków rozwój sowieckich obszarów arktycznych, zapowiadając już w roku bież. ustalenie regularnej komunikacji lotniczej w całym sowieckim obszarze podbiegunowym oraz komunikację okrętową w obie strony po północnym Oceanie Lodowatym, wzdłuż północnego wybrzeża Syberji i Rosji Europejskiej. Na wybrzeżach i wyspach Oceanu Lodowatego pracuje obecnie 30 sowieckich stacyj naukowych.

W najbliższych dniach wylatują z Moskwy do okolic podbiegunowych znakomici lotnicy Mołotow, Wodopianow i Farich.

Strajk głodowy w węgierskiej kopalni

4.000 górników znajduje się pod ziemią

Budapeszt, 31 stycznia.

(Pat). Jak donosi „Az Eszt" w kilku kopalniach węgla w Pecz wybuchł znowu strejk głodowy. Strejk ten ma tło polityczne i spowodowany został tarciami powstałemi między członkami partji socjal-demokr. i chrześcijańsko - socjalistycznej. **Nieporozumienia te przed kilku tygodniami doprowadziły do bójki, wobec czego dyrekcja, po przeprowadzeniu śledztwa, zwolniła 114 socjal-demokratów, obwinionych o wywołanie zajścia.**

Towarzysze partyjni podjęli rokowania z dyrekcją, celem skłonienia jej do ponownego przyjęcia wydalonych, gdy **jednak** nie dały one spodziewanego wyniku socjal-demokraci ogłosili strejk, zjechali do szybów dziś rano, zagrażając głodówką i pozostaniem tam aż do załatwienia ich prośby.

Znajdują się tam również członkowie partji chrześcijańsko - socjalistynej, którym ich przeciwnicy polityczni nie pozwolili na opuszczenie szybów. **Jak podaje dziennik w kopalniach znajduje się ogółem 4.000 górników.**

Zdaniem „Uj Nemzedek" jednym z punktów strejku jest również 10 procentowa obniżka płac.

Nabił się na kij narciarski

Smierć urzędnika kolejowego

Kraków, 31 stycznia.

(Pat). Zmarł tu 35-letni urzędnik kolejowy Józef Korpacz, który onegdaj w czasie jazdy na nartach uległ tragicznemu wypadkowi nabicia się na kij narciarski.

Zle wyrzucony pocisk

uszkodził torpedowiec francuski

Paryż, 31 stycznia.

(Pat). Torpedowiec francuski „Ouragan" wczasie ćwiczeń na wysokości Brestu został uszkodzony przez źle wyrzucony pocisk.

Ofiar w ludziach nie było. Torpedowiec wrócił do portu.

Katastrofa kolejowa pod Kairem

6 osób zabitych, kilkanaście rannych

Kair, 31 stycznia.

(Pat). W pobliżu Kairu nastąpiło dziś zderzenie dwu pociągów osobowych. Ofiarą katastrofy padło 6 osób, w tej liczbie jeden anglik i jeden włoch — inżynier Michels, pozatem jest kilkanaście osób ranionych.

B. król Alfons 13

wygrał proces z Bankiem Hiszpańskim

Rzym, 31 stycznia.

(Pat) B. król Alfons 13-ty wygrał proces jaki wytoczył mu Bank Hiszpański. Bank zakupił na rachunek matki Alfonsa papiery wartościowe, odmawiając wydania ich b. królowi.

Sąd polecił wydać papiery wartościowe Alfonsowi. Koszty procesu ponosi w myśl wyroku Bank Hiszpański.

10.237 polskich obywateli wysłano z Francji

w ciągu ubiegłego roku

Paryż, 31 stycznia.

(Pat). W ciągu roku 1934 jak twierdzi „Narodowiec" kompanje górnicze we Francji odesłały do Polski ogółem 4.980 górników polskich wraz z rodzinami. Wynosi to łącznie 10.237 obywateli polskich, przyczem dzieci do lat 4-ch nie objęte są powyższą statystyką. Wszyscy oni wyjechali do Polski 16-tu specjalnemi pociągami.

Smierć amerykańskiego polityka

Nowy Jork, 31 stycznia.

(Pat). Dziś zmarł nagle po krótkiej chorobie zapalenia płuc znany polityk amerykański Richard Washburn Child, przyjaciel prezydenta Roosevelta i b. ambasador St. Zjednoczonych we Włoszech w okresie powstania faszyzmu.

Sensacyjny napad w Nowym Jorku

w związku z procesem Hauptmanna

Nowy Jork, 31 stycznia.

(Pat). Na przedmieściu w Bronx popełniono dziś sensacyjną zbrodnię, znajdującą się w związku z procesem Hauptmana w Flemington. Mianowicie niejaka Fanny Rywkin, właścicielki Salon de Beaute w Bronxie znaleziono związaną i z zakneblowanemi ustami w płonącym z podpalenia mieszkaniu. Rywkin została uratowana.

Jak okazuje się z jej zeznań, pani Hauptman była przez dłuższy czas jej klijentką i darzyła ją sutemi napiwkami, dochodzącemi do 20 dolarów. Rywkin chciała złożyć zeznania przed sądem w Flemington.

Grypa wszędzie panuje

Epidemja grypy w Bukareszcie i w francuskiem mieście garnizonowem, Sens

Buakreszt, 31 stycznia.

(Pat). Naskutek ostrej epidemji grypy panujacej w Bukareszcie, zamknięte zostały prawie wszystkie szkoły i gimnazja, których lokale poddano dezynfekcji. Prawie wszyscy członkowie rządu zapadli na grypę, a 5-ciu z nich z premjerem Tatarescu na czele jest obłożnie chorych. Wszystkie narady rządu i posiedzenia rady ministrów zostały odłożone na czas dłuższy.

Paryż, 31 stycznia.

(Pat). Agencja Havasa donosi, iż w **garnizonie w Sens panuje niesłychanie silna epidemja grypy, na którą zmarło** już 6 żołnierzy. 30 chorych znajduje się w szpitalu. Stan 2-ch spośród nich jest bardzo ciężki.

Paryż, 31 stycznia.

(Pat) — Zapowiedziany na dziś strajk studentów medycyny, który miał być protestem przeciw uprawnieniom studentów cudzoziemców na wydziałach medycznych we Francji, nie doszedł do skutku.

Natomiast w uniwersytetach prowincjonalnych na wydziałach lekarskich w Bordeaux i Lille, strajk był przeprowadzony. Zajść żadnych nie było.

Dzieci wrzuciły dynamit do pieca

Dom wyleciał w powietrze

Bukareszt, 31 sycznia.

(Pat). W ookllcach Cluj w domu miejscowego górnika wydarzył się straszny wypadek. Dzieci górnika, które pozostały same w domu, znalazły w torbie swojego ojca ładunek dynamitowy, który podczas zabawy rzuciły do pieca.

Cały dom wyleciał w powietrze. W eksplozji zginęło troje dzieci, które siła wybuchu porwała na drobne kawałki.

Imieniny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Myślą i sercem zwraca się dziś Polska w stronę warszawskiego Zamku i śle pokłon imieninowy dostojnemu Solenizantowi. Bo w stosunku społeczeństwa do P. Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego jest nietylko naturalny szacunek dla Wybrańca Narodu, ale jest w nim również nuta serdecznego oddania dla męża realnych wobec Polski zasług, który i swój obecny wysoki posterunek sprawuje jako wierną służbę Ojczyźnie.

Nazwiska bezpośrednich przodków P. Prezydenta idą nieprzerwanym łańcuchem w walkach o niepodległość, w tych walkach, w których zdobywało się — bezimienną mogiłę lub celę więzienną lub kajdany na Sybirze... Pradziad — legionista w wojnach Napoleona: dziad — żołnierz wojny 1830/31 roku; ojciec i stryj — w powstaniu 1863. Stryj ginie od moskiewskiej kuli...

Ani upadek powstania, ani tułaczka emigracyjna, więzienie w Cytadeli nie łamią na duchu powstańca z roku 1863. Atmosfera rodzinna, w której wzrastał Ignacy Mościcki, nie była snać atmosferą przygnębienia moralnego i ugody z wrogiem, skoro młody student politechniki ryskiej bierze udział w wszelkich poczynaniach młodzieży niepodległościowej i przed prześladowaniami władz moskiewskich już jako 24-letni młodzieniec uchodzić musi zagranicę.

W twardym trudzie robotnika zdobywa sobie w Londynie egzystencję, równocześnie z niezwykłą intensywnością pracując naukowo i działając wśród pierwszych pionierów przyszłych walk o niepodległość.

Ignacy Mościcki jest pierwszym z tych, którzy przypuszczają szturm do otaczającej nas atmosfery, by wydrzeć jej tajemnicę tworzenia związków chemicznych. Nietylko dla celów naukowych, ale również i praktycznych. Przed nauką staje zadanie konkretne; wiązanie azotu, zawartego w atmosferze, w związki chemiczne, któremi rolnik mógłby zasilać swe niwy.

Może wspomnienie ubogich w pierwiastki azotowe niw mazowieckich pchnęły młodego asystenta szwajcarskiego uniwersytetu, do pracy w tym kierunku... Jego wynalazki i odkrycia w tej dziedzinie zapisują Go złotemi zgłoskami w dziejach nauki i postępu.

W pracy tej jest moment historyczny — moment po plebiscycie na Górnym Śląsku. Polska otrzymuje Chorzów. Była to największa, czasu wielkiej wojny zbudowana fabryka związków azotowych. Niemcy zabrali z Chorzowa wszystkie plany i księgi i wynieśli się wszyscy: dyrektorzy, inżynierowie, robotnicy... Polacy — rozumowali — nie zdołają uruchomić Chorzowa.

Ale zapomnieli, że Polska ma Ignacego Mościckiego. Stanął na czele Chorzowa i uruchomił go w ciągu paru tygodni. Było to zwycięstwo, równające się wygranej wielkiej bitwie. Był to jeszcze jeden plebiscyt — plebiscyt polskiej wiedzy i polskiej sprawności. Wygraliśmy dzięki Ignacemu Mościckiemu.

W roku ubiegłym obchodziliśmy 30-lecie pracy naukowej P. Prezydenta. Cała Polska hołd oddała niezmordowanemu pracownikowi na niwie naukowej, twórczemu umysłowi, wielkiemu wynalazcy — chlubie świata wiedzy.

Równocześnie Polska hołd składa wielkiemu patrjocie i wielkiemu mężowi stanu.

W mrocznych latach niewoli, gdy zwarła się garść ludzi wielkich charakterów, by mobilizować młodzież do nowej walki z przemocą — stanął przy Józefie Piłsudskim młody inżynier Ignacy Mościcki. Wierny towarzysz londyńskich prac do dziś pozostał wiernym. Pan Prezydent dziś, jak przed laty, ramię w ramię z Marszałkiem, buduje przyszłość Polski. I zawsze autorytet swej osoby i powagę swego wysokiego posterunku rzuca na szalę, gdy nadchodzi czas decyzyj, gdy trzeba kres położyć panoszącemu się złu i pchnąć nawę Państwa na tory mocarstwowego rozwoju.

Właśnie w stadjum ostatecznej realizacji weszło wielkie zagadnienie przebudowy ustroju Państwa. Polska otrzyma nową Konstytucję. Również i w tem dziele P. Prezydent „magna pars fuit". Rozwiązując poprzedni Sejm wskazał na konieczność rewizji ustroju Państwa jako na jedno z naczelnych zadań.

Społeczeństwo więc całe z wdzięcznością i oddaniem kieruje dziś swoje myśli i serca w stronę warszawskiego Zamku, a uczci ten dzień najpiękniej, jeśli przypomni sobie, zapamięta i przyjmie jako drogowskaz przyszłego działania piękne słowa P. Prezydenta z jego pierwszego do narodu orędzia:

„Wzywam Was, obywatele Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i rozkazuję Wam mocą tej potęgi moralnej, jaka w Urzędzie obranego przez Wolny Naród Prezydenta jest zawarta, abyście czynami niezłomnie utwierdzili wielkość i prawość Ojczyzny. Nie może łamać mocy narodu prywata. Nie mogą kruszyć jedności Rzeczypospolitej różnice dzielnicowe, społeczne czy polityczne. Jak bowiem jeden jest Ojciec nasz w niebiosach, tak jedna jest Matka, Rzeczpospolita Polska, jedną dla wszystkich żywiąca miłość, jednej od wszystkich miłości wymaga..."

X.



Premjer Goering u Marszałka Piłsudskiego

Kilkugodzinny pobyt premjera Prus w Warszawie w drodze z Białowieży do Berlina

Warszawa, 31 stycznia.

(Pat) — Premjer pruski Goering w drodze powrotnej z Białowieży do Berlina zatrzymał się dziś na kilka godzin w Warszawie.

W ciągu popołudnia, premjer Goering złożył kurtuazyjną wizytę Panu Marszałkowi J. Piłsudskiemu.

Napad na stację kolejową na Śląsku

Naskutek alarmu urzędników, bandyci zbiegli.—Podczas ucieczki zastrzelili robotnika kolejowego

Katowice, 31 stycznia.

(Pat). Dnia 31 stycznia o godzinie 19.30 dokonano napadu rabunkowego na stację kolejową Gierałtowice w powiecie rybnickim. Sprawcy, których było dwuch, byli uzbrojeni w rewolwery.

Wskutek alarmu urzędników kolejowych bandyci zbiegli, nic nie zrabowawszy, lecz podczas ucieczki zastrzelili robotnika kolejowego Jana Pawlasa z Krzeszowiec. Władze zarządziły pościg.

Wyrok w procesie adw. Chorzelskiego,

radcy prawnego ks. Plessa.—Adw. Chorzelski skazany na 9 mies. więzienia i 5 tys. zł. grzywny

Katowice, 31 stycznia.

(Pat) — Sąd okręgowy w Katowicach ogłosił dziś wyrok w sprawie przeciwko adw. Chorzelskiemu z Katowic i towarzyszom, oskarżonym o nadużycia w czasie przeprowadzania licytacji w majątku von Plessa.

Sąd skazał adw. Chorzelskiego na 9 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku na 4 lata i 5000 zł. grzywny, Henryka Lewkowicza na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem na 4 lata i 100 złotych grzywny.

Dwa pociągi w płomieniach

Zderzenie pociągów wiozących naftę

Bukareszt, 31 stycznia.

(Pat) — W pobliżu Konstancy zderzyły się dwa pociągi naftowe. Pożar ogarnął wkrótce kilka wagonów. Wokoło toru kolejowego rozlało się morze płomieni. Komunikacja kolejowa uległa przerwie.

Dzięki przytomności umysłu jednego z maszynistów, udało się odprowadzić od miejsca wypadku cysterny, które ocalały podczas zderzenia.

Warszawa—Ryga

Bezpośrednie połączenie telefoniczne

Warszawa, 31 stycznia.

W dniu 26 b. m. nastąpiło uruchomienie bezpośredniego połączenia telefonicznego pomiędzy Warszawą a Rygą.

Kara śmierci i miljon peset

odszkodowania?

Oviedo, 31 stycznia.

(PAT) Ministerstwo sprawiedliwości domaga się kary śmierci na płk. Jimenez'a, który w czasie rewolucji październikowej był dyrektorem fabryki broni i oskarżony jest o współdziałanie z powstańcami. Pozatem minister stwo domaga się zasądzenia od płk. Jimenez'a odszkodowania w wysokości 1 milj. pesetów.

Mrozy w Hiszpanji

Przerwana komunikacja samochodowa

Madryt, 31 stycznia.

(Pat) — W Hiszpanij w dalszym ciągu panują silne mrozy. Zanotowano już liczne wypadki śmierci wskutek zamarznięcia. Komunikacja kolejowa na kilku linjach została całkowicie przerwana wskutek wielkich zasp śnieżnych. Utrzymanie ruchu pociągów w ramach rozkładu jazdy, szczególnie w północnej Hiszpanji, jest zupełnie niemożliwe.

Francja przyjęła

3679 uchodźców z Saary

Paryż, 31 stycznia.

(PAT) Z ogólnej liczby 7.374 obywateli saarskich, którzy zgłosili się na granicy francuskiej 3.679 osób otrzymało zezwolenie na pobyt we Francji.

Do departamentu Mozy dotychczas przybyło 3500 uchodźców z Zagłębia Saary.

Kierownik hitlerowców gdańskich

skazany za sprzeniewierzenie

Gdańsk, 31 stycznia.

(PAT) Sąd gdański skazał kierownika narodowo-socjalistycznej organizacji narodowej Hansa Danielsa za sprzeniewierzenie kilku tysięcy guldenów z funduszu partyjnego, na 2 lata więzienia.

Ford zakłada

fabrykę samochodów w Bukareszcie

Bukareszt, 31 stycznia.

(Pat). Minister przemysłu i handlu Manolescu Strunga podał do wiadomości komitetu ekonomicznego rady ministrów, iż przyjął propozycję zakładów Forda założenia w Bukareszcie fabryki samochodów. Pod fabrykę wyznaczone już zostało miejsce na jednem z przedmieść stolicy.

Oprócz samochodów rumuńskie zakłady Forda zająć się mają produkcją traktorów, maszyn rolniczych itp.

Jak Hitler doszedł do władzy?

Pierwsza wizyta u prezydenta Hindenburga.—Nieudany zamach stanu gen. Schleichera. — Akcja pięciu grup opozycyjnych. — Gdyby w Niemczech przeprowadzono plebiscyt..

Człowiek rasy, wierzący w klasy i człowiek klasy, wierzący w rasy...

30 stycznia upłynął drugi rok od chwili objęcia w Niemczech władzy przez narodowych socjalistów.

12 sierpnia 1932 roku. Hindenburg w oznaczonym czasie, opierając się na lasce, stoi pośrodku pokoju. Dokoła niego zgrupowali się: jego syn, pułkownik Oskar von Hindenburg, von Papen, generał Schleicher i sekretarzy stanu, Meissner. Do pokoju wchodzi **Adolf Hitler w towarzystwie Roehma i Fricka.** Wszyscy. z wyjątkiem generała Schleichera, są w cywilnych strojach. Hitler zatrzymuje się na chwilę u progu, odwraca się, by zamknąć za sobą drzwi. Ale drzwi przed chwilą zamknął już lokaj. Hitler postępuje naprzód kilka kroków, ogląda się dokoła i **kłania się nisko.** Wszyscy stoją. Sędziwy prezydent nie proponuje nikomu zajęcia miejsca. W tej grupie 7 osób **wszyscy wydają się niżsi od Hindenburga.**

Dwaj ludzie

Hindenburg spogląda kilka chwil milcząco na Adolfa Hitlera. Stoją: junkier przed mieszczaninem, protestant przed katolikiem, prusak przed austrjakiem, **człowiek rasy wierzący w klasy przed człowiekiem klasy, wierzącym w rasy,** nacjonalista przed mistykiem, milczek przed mówcą...

— Prosiłem pana do siebie, aby zapytać, czy chce pan pracować z panem kanclerzem Rzeszy, von Papenem? — mówi wreszcie Hindenburg.

— Ja już przedłożyłem swoje warunki panu kanclerzowi — odpowiada Hitler.

— Pan żąda znaczy się całej władzy?

— **Tak, ja chcę znaleźć się w takiej sytuacji, w jakiej znajduje się Mussolini.**

— Nie mogę przed swoim sumieniem wziąć za to odpowiedzialności. W przyszłości radziłbym panu przejawiać więcej rycerskości i szlachetności w walce politycznej — mówi spokojnie Hindenburg.

Cała scena trwała zaledwie 6 minut. Adolf Hitler skłonił się i wyszedł.

★

Następnego dnia **rozmowa ta dokładnie została powtórzona przez wszystkie pisma.** Prestiż Hitlera został poważnie naruszony. **Listopadowe wybory do Reichstagu odebrały narodowym socjalistom 2 i pół miljona głosów.**

Latem, gdy Hitler był silny, Hindenburg kazał mu stać. Teraz, gdy nieco osłabł, **Hindenburg poprosił go o zajęcie miejsca przy stole,** wysłuchał go spokojnie, wypytał dokładnie o zamierzenia i program i w rezultacie **zaproponował utworzenie gabinetu parlamentarnego,** który ma się oprzeć na większości. To była chytra propozycja — wykonanie jej było niemożliwe. I dlatego właśnie została ona wysunięta.

Zdradzony spisek

Walka trwała dalej. Kto wie, jakiemi drogami potoczyłaby się ona, **gdyby nie przypadek.** Oto, postanowiono **przebudować piękny stary pałac prezydenta.** Hindenburg na kilka miesięcy zimowych przeniósł się do sąsiedniego domu. A tam **mieszkał Papen, który nie zwolnił mieszkania kanclerskiego, ponieważ Schleicher nie chciał go zająć.** W ten sposób Papen uzyskał **możność spotykania się codziennie rano,** w czasie spaceru po ogrodzie, **z prezydentem Hindenburgiem.** Jaki był stosunek Papena do Schleichera, którego on nazywał „socjalistycznym generałem" wiadomo. I w czasie tych rannych spacerów **Papen, do którego Hindenburg miał wiele zaufania,** przygotował upadek **rządu generała Schleichera.**

Różnice zdań w sprawie „pomocy **wschodniej"** doprowadziły do **otwartego zerwania pomiędzy Hindenburgiem a Schleicherem.** Stary marszałek schwycił generała z portopee:

— **Pan słyszał moje rozkazy. Żądam, aby kanclerz Rzeszy liczył się z niemi.**

I ściany kancelarji państwowej usłyszały znów te słowa, z którymi w poranek marcowy 1890 roku zwrócił się młody cesarz Wilhelm do starego Bismarcka w przededniu tego południa, kiedy go wyrzucił.

Wówczas Schleicher **decyduje się na pucz.** Ma to być zamach legalny. Wieczorem w mieszkaniu Schleichera odbywa się konferencja, w której biorą udział **generał von Bredow i jeszcze kilku generałów.** Pojutrze, w poniedziałek. 30 stycznia **garnizon poczdamski wejdzie przez bramę Brandenburską do Berlina.** Schleicher ogłosi stan wyjątkowy. **Papen i Hitler zostaną aresztowani. Hindenburg będzie postawiony przed faktem dokonanym.**

Był jeden generał, który zdradził. Kto — niewiadomo po dzień dzisiejszy. Zameldował się u Oskara von Hindenburga. W niedzielę prezydent wiedział już o planowanym zamachu. Wyprowadziło go to z równowagi. Jakto, jego, głównodowodzącego, siłą zbrojną chcą do czegoś zmusić właśni generałowie? A więc — **będzie inaczej.**

Popołudniu **Hindenburg poleca Papenowi wezwać do siebie Hitlera.** Rozmowa tym razem trwała przeszło godzinę. W poniedziałek rano **prezydent mianuje kanclerzem człowieka, którego nie chciał mianować dwukrotnie, gdy człowiek ten był daleko silniejszy.**

Wieczorem marszałek polny stał w oknie kancelarji państwowej i odpowiadał na pozdrowienia uczestników pochodu. Obok, w sąsiednim oknie stał Adolf Hitler. Hindenburg jest poważny, Hitler uśmiecha się. Jeden wita tłum jak prusak - oficer, drugi, jak uczeń - rzymianin. Starzec czuł się w tej chwili ocalonym od podwójnego niebezpieczeństwa, młody czuł, iż został wciągnięty do koła władzy, o której marzy od dziesięciu lat. Starzec był spokojny, sądząc, że zamienił rewolucjonistę na człowieka prawa. Młody, trybun ludowy, rozumiał, że zwyciężył.

Obietnice zwycięzcy

W miesiąc po objęciu władzy kanclerz Hitler wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, iż **w ciągu czterech lat zbawi Niemcy.** W dwa miesiące po objęciu władzy kanclerz Hitler wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, iż w kraju niema opozycji, że za kilka miesięcy wszyscy, którzy się jeszcze nie nawrócili, zrozumieją, gdzie jest prawda i zaciągną się bez zastrzeżeń pod sztandary ozdobione swastyką. W rok po objęciu władzy kanclerz Hitler wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że **narodowy socjalizm nie ma już wrogów wewnętrznych i panować będzie w Niemczech 1000 lat.**

★

Po dwuch latach rządów — czy jest w Niemczech opozycja?

Chcąc być dokładnym, trzeba stwierdzić następujący stan rzeczy: **60 procent ludności opowiada się za Hitlerem, 40 procent ludności opowiada się za narodowym socjalizmem i 20 procent ludności opowiada się za współpracownikami kanclerza, za Goeringiem, Goebbelsem, Rosenbergiem i Frickiem.**

Nielegalna propaganda szerzy się w Niemczech i zatacza coraz szersze kręgi. Mimo wszystkie usiłowania wywiadu, mimo prześladowania i teroru, propaganda uprawiana jest przez 5 grup opozycyjnych. Są nimi: **1. komuniści, 2. socjaliści, 3. grupa Ottona Strassera, 4. b. centrum katolickie, 5. konserwatyści.**

Wodzowie partji przyznają się jedynie do **opozycji komunistycznej.** Prawdą jest, że komuniści uprawiają propagandę najbardziej aktywną, aczkolwiek nie zawsze zręczną. Ale fakt znamienny — **hasło „dyktatury proletarjatu" nie wywołuje echa.** Robotnicy mają dość dyktatury. Nie chcą znać tego słowa. Mimo to, propaganda komunistyczna spełnia swe zadanie, jeśli chodzi o odwracanie się robotników od haseł narodowo - socjalistycznych.

Opozycja działa

W całych Niemczech natrafia się na **wyraźne ślady agitacji politycznej, uprawianej przez t. zw. „Akcję socjalistyczną",** przez członków byłej partji socjal-demokratycznej. Hitleryzm niemal zupełnie nie dotarł do rusztowania tej partji. Liczy ona jeszcze miljony zwolenników. Po nocy 30 czerwca 19 4 roku **„akcja socjalistyczna" zarzuciła ulotkami propagandowemi oddziały szturmowe.**

Trzecią grupę opozycyjną prowadzi brat zamordowanego Grzegorza Strassera, **dr. Otto Strasser,** mieszkający w Pradze Czeskiej. Otton Strasser rozstał się przed kilku laty z Hitlerem wskutek rozbieżności zdań w dziedzinie socjalnej. Uznaje on inną formę narodowego socjalizmu, **bez teorji rasowej i przy natychmiastowej realizacji programu socjalistycznego.** Jego ulotki, drukowane za granicą, przedostają się całemi partjami do Niemiec. Jego zwolennicy rekrutują się przeważnie **z pośród chłopów i drobnych posiadaczy ziemskich.**

B. centrum katolickie nie prowadzi agitacji politycznej, ale występuje przeciwko wszystkim poczynaniom narodowego socjalizmu w dziedzinie religijnej. W kołach katolickich Niemiec akcja ta czyni wielkie postępy. Zwolennicy narodowego socjalizmu wśród społeczeństwa katolickiego maleją z dnia na dzień.

I wreszcie konserwatyści, którzy nazywają siebie opozycją stanu średniego i grupują się spośród zwolenników zamordowanego generała Schleichera. Nieliczna dotychczas grupka rozrosła się w sposób wręcz niezwykły.

Jest jeszcze jedna grupa opozycyjna. Nie wymienia się jej, ponieważ nie prowadzi ona żadnej akcji. Do tej grupy należy **niemiecka arystokracja rodowa,** która czeka...

Wszystkie te grupy mają jeden wspólny cel: **obalenie systemu narodowo - socjalistycznego.** Jest faktem, że mimo rozbieżności poglądów, między wszystkiemi grupami opozycyjnemi istnieje łączność.

Jak się to potoczy nadal? Nie należy prorokować. Ale dla ludzi, którzy dobrze znają nastroje w Niemczech, faktem jest niewątpliwym: **gdyby w Niemczech urządzono obecnie głosowanie plebiscyt i dano możność swobodnego głosowania, wyniki jego byłyby takie jak to określiliśmy wyżej:**

Za Hitlerem — 60 procent.

Za narodowym socjalizmem — 40 procent.

Za wodzami narodowo - socjalistycznymi — 20 procent.

WICKHAM STEED.

Na polowaniu w Białowieży.



Na zaproszenie P. Prezydenta Rzplitej w reprezentacyjnem polowaniu w Białowieży wziął udział premjer pruski p. Herman Goering. Na zdjęciu P. Prezydent Rzplitej w towarzystwie premjera pruskiego w kibitce w drodze na polowanie.

KRONIKA

Luty **1** Piątek

Dziś Ignacego B. M.
Jutro Oczyszczenie NMP

Wschód słońca	7.18
Zachód słońca	16.21
Wschód księżyca	6.20
Zachód księżyca	13.42
Długość dnia	9.07
Przybyło dnia	1,19

Dziś imieniny P. Prezydenta Rzplitej

W dniu dzisiejszym z okazji Imienin P. Prezydenta Rzeczypospolitej profesora Ignacego Mościckiego, w kościele katedralnym o godzinie 10-ej rano odprawione zostanie nabożeństwo, celebrowane przez księdza biskupa.

W nabożeństwie wezma udział przedstawiciele władz, wojska i policji oraz delegacje organizacyj społecznych.

Wieczorem w różnych punktach miasta urządzone zostaną okolicznościowe pogadanki oraz akademje.

***

Dziś wysłana została następująca depesza do P. Prezydenta Rzplitej:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej
Zamek, Warszawa.

Zjednoczeni gorącem uczuciem miłości obywatelskiej, prawdziwego przywiązania i najgłębszej czci, przesyłamy Ci, Najdostojniejszy Panie Prezydencie w dniu Imienin najlepsze i najserdeczniejsze życzenia nasze nietylko jako Pierwszemu Obywatelowi Rzeczypospolitej lecz również jako znakomitemu przedstawicielowi polskiej wiedzy i uczonemu o wszechświatowej sławie.

Podpisane:
Zarząd miasta Łodzi,
Polskie organizacje społeczne
Federacja Polskich Związków
Obrońców Ojczyzny.

Dwa dni świąt

Poczta, ubezpieczalnia i apteki

W związku ze zbiegiem dwóch kolejnych dni świątecznych, w sobotę, 2-go lutego i w niedzielę, 3 b. m. urząd pocztowy wydał specjalne zarządzenie w sprawie doręczania poczty i urzędowania na poczcie.

W sobotę, od godziny 9 do 11 rano, przyjmowane będą listy polecone i odbywać się będzie sprzedaż znaczków pocztowych. W niedzielę, od 9 do 11 rano czynne będą wszystkie działy pocztowe, poczta zaś będzie doręczona adresatom jednorazowo. Przesyłki ekspresowe i łatwopsujące się, doręczane będą zarówno w sobotę jak i w niedzielę.

***

Ubezpieczalnia społeczna ustanowiła w związku z temi świętami, specjalne dyżury, dla przyjmowania wizyt do obłożnie chorych.

W pierwszym dniu świąt, t. j. jutro, w sobotę, prócz pogotowia ratunkowego wszystkie agendy ubezpieczalni, jak również apteki są nieczynne. Urzędnik dyżurny przyjmować będzie wizyty do obłożnie chorych od godz. 9 do 11 i od 4 do 6 w obwodzie I (Żwirki 28).

W niedzielę ustanowione będą normalne dyżury niedzielne.

Zmiany w ustawie o urlopach

W czasie od 1 maja do 30 września winna skorzystać z urlopu połowa pracowników.—Ustalenie terminu urlopu winno nastąpić w drodze porozumienia

Z dniem dzisiejszym zaczynają obowiązywać nowe przepisy o czasie pracy pracowników umysłowych i robotników oraz o urlopach. Przepisy te wprowadzają zasadnicze zmiany do obowiązującej dotychczas ustawy.

Przedewszystkiem, jeśli chodzi o urlopy, zmiana polega na terminie ich udzielania. Dotychczas wszystkie urlopy musiały być wykorzystane w czasie od **1 maja do 30 września.** Obecnie, w tym czasie musi skorzystać z urlopów **tylko 50 procent ogólnej liczby pracowników, zatrudnionych w danem przedsiębiorstwie.** Dla pozostałych 50 procent, może być wyznaczony okres urlopów w innych miesiącach. Utrzymana jednak została zasada, że **wybór miesiąca urlopowego nie może być pracownikowi narzucony, lecz musi być ustalony za obopólnem porozumieniem, pomiędzy pracodawcą a pracownikiem.**

W pewnych dziedzinach przemysłu pracodawcom przysługuje prawo **nie udzielenia wogóle pracownikom urlopów w okresie od 1 maja do 30 września,** lecz w innych miesiącach. Dotyczy to pracowników umysłowych i robotników **zatrudnionych w przemyśle budowlanym prowadzonym niesezonowo, w odlewniach żelaza, związanych z budownictwem, w fabrykach farb i lakierów, związanych z budownictwem, w fabrykach sztucznych kamieni budowlanych i technicznych, w fabrykach cementu, wapna, gipsu i alabastru, w cegielniach, fabrykach dachówek, kafli i terakot, prowadzonych niesezonowo oraz w hotelach, pensjonatach, restauracjach, cukierniach, kawiarniach oraz sklepach, położonych w uzdrowiskach.**

Oczywiście, pracodawcy chcąc wykorzystać to uprawnienie, muszą każdorazowo osiągnąć zgodę okręgowego inspektoratu pracy. O ile inspektor pracy nie udzieli zezwolenia, stosują się do tych zakładów przepisy ogólne. Od przeczenia okręgowego inspektora pracy, przysługuje odwołanie do ministra opieki społecznej.

Druga zasadnicza zmiana dotyczy czasu pracy. A więc w wypadkach nieodzownych dla zakładu pracy, **może być przedłużony czas pracy ponad 8 godzin dziennie,** za uzyskanem uprzednio zezwoleniem okręgowego inspektora pracy. Ilość godzin nadliczbowych dla pracowników nie może jednak wynosić więcej niż 120 godzin na rok i 4 godziny na dobę.

W zakładach o ruchu ciągłym, t. j. pracującym przez całą dobę, **można przedłużyć czas pracy pracownikom, za zgodą okręgowego inspektora pracy i po wysłuchaniu opinji związków zawodowych pracowników, do 56 godzin tygodniowo.**

Echa mordu w Zduńskiej Woli

Przed 10-ciu laty dyrektor Biegański był ciężko ranny wskutek zamachu bombowego

W związku z tragiczną śmiercia p. Edwarda Biegańskiego, dyrektora gimnazjum państwowego w Zduńskiej Woli, dowiadujemy się o pewnym szczególe z życia ofiary strasznego morderstwa.

Oto w 1923 r. dyrektor Biegański omal nie postradał życia w podobnych okolicznościach. W tym bowiem roku miał miejsce w Wilnie, gdzie ś. p. Biegański był kierownikiem gimnazjum niesłychany w dziejach szkolnictwa **zamach bombowy na gremjum profesorów uczelni.** Bomba została rzucona do pokoju nauczycielskiego, w którym był również Biegański, i **eksplodując — ciężko go zraniła.**

Po długiej kuracji odzyskał ranny zdrowie i przeniesiony został na stanowisko dyrektora do Łowicza, a stamtąd do Zduńskiej Woli. Tutaj spotkała go tragiczna śmierć, o czem donosiliśmy w dniu wczorajszym obszernie.

Krwawy dramat miłosny

Zastrzelony przez męża swej przyjaciółki, Janusz Szwankowski, jest synem byłego prezesa Resursy Rzemieślniczej w Łodzi.— Dwa trupy i jedna lekko ranna kobieta

Co się stało w cukierni Mytkowskiego

Wstrząsające wrażenie wywarł dramat, jaki miał miejsce wczoraj wieczorem w Warszawie przed cukiernią Mytkowskiego przy zbiegu ul. Mokotowskiej i Piusa, o czem donosiliśmy wczoraj: 27-letni Tadeusz Petz, z zawodu handlowiec, zastrzelił znanego sportowca-pływaka 25-letniego studenta Politechniki Janusza Szwankowskiego (syna **znanego działacza społecznego w Łodzi, b. prezesa Łódzkiej Resursy Rzemieślniczej),** zranił w rękę swoją żonę 21-letnią Władysławę Petzowa i wreszcie ostatnią kulę wpakował sobie w skroń. Taki epilog miało spotkanie Szwankowskiego z Petzową we wspomnianej cukierni.

***

Jak donosi „Express Poranny", przebieg dramatu wczorajszego był następujący:

W głębi wielkiej cukierni siedziała przy stoliku od godz. 9-ej młoda para, prowadząc ożywioną rozmowę przy czarnej kawie.

O godz. 10.05 do cukierni wszedł młody, elegancki mężczyzna, w czarnem futrze z szalowym kołnierzem wydrowym. Był to **Tadeusz Petz, mąż młodej kobiety.**

Petzowie pobrali się przed dwoma niespełna laty i zamieszkiwali przy ul. Olesińskiej 7.

Petz zbliżył się szybkim krokiem do swej żony i jej towarzysza, wiodących żywą rozmowę. Nie podając ręki na powitanie i nie siadając przy stoliku, Tadeusz Petz odezwał się **urwanym** głosem:

— **Chcę pomówić z wami.... na ulicy. Idziemy....**

Kobieta zbladła. Drżącą ręka sięgnęła po torebkę. Szwankowski napozór niestropiony, zadzwonił na kelnera, który zainkasował za spożyte ciastka i kawę 1.65 zł.

Petz wziął żonę pod reke i skierował się ku wyjściu. Szwankowski szedł za nimi.

Po zstąpieniu ze schodka, dzielącego cukiernię od chodnika, Petz niespodziewanie dobył rewolweru z bocznej kieszeni futra. **Trzymając żone lewą ręką, wystrzelił.** Kula, wymierzona w pierś, trafiła jednak wskutek odruchowego i nagłego obrotu kobiety w rekę, lekko ją tylko raniac.

Ukazanie się Szwankowskiego, podążającego stylu, przeszkodziło dalszym strzałom do kobiety.

Petz, znajdujący sie o krok od Szwankowskiego,

wystrzelił doń czterokrotnie,

mierząc w pierś. Jedna z kul przebiła serce. **Śmiertelnie ugodzony Szwankowski padł nawznak.**

Wówczas Petz przyłożył wylot lufy do swej prawej skroni i strzelił. Zabójca padł o kilka kroków od swej ofiary, upadając bokiem, przestrzeloną skronią ku chodnikowi. Krwawa kałuża zaczerwieniła się na ulicy.

Tragiczne wydarzenie było **epilogiem dramatu, który wkradł sie do małżeńskiego pożycia Petzów wkrótce po ślubie.**

Petzowa znała Janusza Szwankowskiego jeszcze za czasów panieńskich. Poznała go w środowisku sportowem, sama bowiem była czynna i swego czasu dość popularną zawodniczką pływacką. Wznowiona po ślubie znajomość ze Szwankowskim **przemieniła się w zażyły i bliski stosunek.**

***

Ranną lekko Petzową przewiozło wczoraj Pogotowie do szpitala Dz. Jezus. Po opatrunku nie chciała pozostać w szpitalu i pojechała do swych znajomych na ul. Puławska.

W nocy około godz. 2 do bramy przy ul. Olesińskiej 7, gdzie mieszkali Petzowie, zadzwonił jakiś młody człowiek w studenckiej czapce i okazując klucze od mieszkania Petzów oświadczył, że zjawia się z polecenia p. Petzowej, aby zobaczyć,

co się dzieje w mieszkaniu.

Razem z dozorcą udał sie nieznajomy na II piętro do dwupokojowego mieszkanka. Zastano tu nieład niezwykły. Drzwi wejściowe były nawet niezamknięte, widocznie Petz wychodząc wieczorem był silnie zdenerwowany. Toaleta i szafa od ubrań stały otworem. Część rzeczy leżała na podłodze. **Na jednym ze stoliczków leżała w potrzaskanych, niemal rozmiażdżonych ramkach fotografja żony.**

Nieznajomy student zamknał mieszkanie na klucz i oddalił sie.

★

Śledztwo bez większego trudu odkrywa tło tego dramatu. Wiadomo, że Szwankowski był częstym gościem u Petzów, jak również, że często spotykał się z młodą małżonka na mieście. Nie pomagały ostre a częste wymówki męża, który w rezultacie **kategorycznie zabronił swojej żonie widywać się z młodym człowiekiem, a jemu dom wymówił.**

W cukierni Mytkowskiego młoda para umawiała się często na spotkania.

Apel do właścicieli nieruchomości

Komitet Wykonawczy obchodu 15-tc letniej rocznicy Dojścia Wojsk Polskich do Morza zwraca się z gorącym apelem do właścicieli nieruchomości m. Łodzi, o udekorowanie w dniu 10 lutego r. b. wszystkich domów i gmachów flagami państwowemi i Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Dzień, w którym odzyskaliśmy wolny dostęp do morza, jest doniosłą rocznicą w dziejach Niepodległej Ojczyzny, jest świętem całego społeczeństwa polskiego.

Uroczystym nastrojem i wyglądem miasta naszego powinniśmy żywo uczcić dzień 10 lutego, dzień odzyskania wolnego dostępu do morza, przez wojska polskie.

Tanie kąpiele

od 5 lutego do 15 marca

Jak się dowiadujemy, celem ostatecznego zlikwidowania chorób zakaźnych w Łodzi, zarząd miejski postanowił zorganizować w czasie od 5 lutego do 15-go marca t. zw. **„Dni tanich kąpieli"** w Łodzi. W tym czasie będą pobierane w miejskich zakładach kąpielowych ulgowe opłaty:

W I miejskim zakładzie kąpielowym przy ul. Wodnej 25 — w poniedziałki, wtorki i środy — za wannę I klasy — 80 groszy, II klasy — 60 gr., w czwartki, piątki, soboty i dni przedświąteczne — za wannę I klasy — 1 zł., za wannę II klasy — 80 gr.

W II miejskim zakładzie kąpielowym przy ul. Mielczarskiego 11, we wszystkie dni za wannę pobierana będzie opłata w wysokości 50 gr. (i)

Pogrzeb b. p. Lazara Fuksa

Wczoraj w godzinach południowych liczne tłumy towarzyszyły w ostatniej ziemskiej wędrówce nieodżałowanemu i jakże przedwcześnie zmarłemu red. b. p. Lazarowi Fuksowi.

Pogrzeb odbył się na koszt gminy wyznaniowej żydowskiej, a organizacja uroczystości żałobnych spoczywała w rękach specjalnego komitetu, wyłonionego przez organizacje żydowskie, których b. p. Zmarły był bądź założycielem, bądź też jednym z najgorliwiej pracujących i oddanych członków.

Karawan ze zwłokami poprzedzał wielki pochód przedstawicieli najrozmaitszych towarzystw, zwiazków robotniczych, organizacyj literackich, artystycznych i dziennikarskich oraz wielka ciżba tych wszystkich, których b. p. Zmarły, mocą swego talentu i głębokiego rozumu był przez długie lata doradcą i nauczycielem.

Redakcja dziennika „Najer Folksblat" oraz rodzina otrzymały niezliczone ilości depesz i listów z wyrazami współczucia z najodleglejszych zakątków kraju.

Dziennik, którego zmarły był redaktorem naczelnym, uczcił pamięć b. p. Zmarłego wielu artykułami i glossami. Kolumna zaś, którą redagował stale b. p. Lazar Fuks wyszła tego dnia okolona czarną ramą, a na białości pustej stronicy widniał tylko krótki napis, głoszący, że przez pamięć dla Kolegi i Towarzysza pracy — ta strona dziś jest pusta, bo Jego zabrakło....

W domu przedpogrzebowym zabierali głos red. Uger, pp. Granach, Strugacz, dr. Wyszewiański, w imieniu „Ort-u", dr. Szwalbe w imieniu „Toz-u" Lewin — w imieniu IWI i Ceder — w imieniu żydowskiego komitetu teatralnego.

Nad otwartą mogiłą przemówił jedynie znany poeta żydowski, Brodersohn, kolega redakcyjny b. p. Zmarłego, który odczytał piękną i bolesna elegję — na śmierć zmarłego kolegi.

„Dobre wróżki" i starszego pana

Obie panny skazane zostały na 6 miesięcy więzienia

Autorki niezwykłego pomysłu złodziejskiego i sprawne wykonawczynie tego pomysłu — stanęły wczoraj przed sądem grodzkim.

Do Ludwika Ornafa, zam. przy ulicy Fabrycznej 5, przybyły w dniu 3 listopada roku ub. dwie młode i bardzo wesołe niewiasty, które oświadczyły już siwemu panu Ornafowi, że są znajomemi jego syna i że mają dla niego wieść radosną. **Młody Ornaf dostaje posadę.** — I to dobrze płatną posadę! Chciały się z nim zobaczyć, by mu wszystko dokładnie wyjaśnić.

Uradowany ojciec nie wiedział gdzie posadzić obie młode panie. Musiał im jednak z przykrością zakomunikować, że **syna niema w domu i nie prędko nadejdzie.** Jako bezrobotny — **szukał właśnie na mieście posady.**

Wesołe niewiasty, które cały czas bardzo mile i sympatycznie żartowały z panem O. — nie zraziły się tem oświadczeniem starszego pana zupełnie. Czas im mijał tak wesoło, że wyraziły gotowość poczekania bodaj do wieczora na młodego człowieka.

Gospodarzowi trochę niewsmak była obecność aż tak długo dwóch młodych panien w jego skromnem mieszkanku— nie śmiał im jednak dać tego do zrozumienia.

Po kilku godzinach, gdy już była trzecia i pora obiadu minęła nawet — **młode niewiasty oświadczyły, że są głodne.** Nie dały nawet Ornafowi przyjść do słowa: zaszczebiotały go doszczętnie i wzięły się do pracy. Ornaf sam nie wiedział jak i kiedy **pod kuchnią zapłonął ogień, jak zabulgotała woda w garnku i poczęła pryskać słonina.** Młode niewiasty same podjęły się przyrządzenia obiadu. Pan Ornaf niech tylko zbiegnie na dół do rzeźnika po kawałek mięsa na pieczyste.

Moc kobiet jest wielka. Pan Ornaf zbiegł na dół. Zresztą mięso miało być kupione za pieniądze młodych kobiet, które, jak dobre wróżki, **wprowadziły do jego domu życie, wesołość i... obiad.**

Moc kobiet jest istotnie wielka. Przekonał się o tem biedny pan Ornaf, gdy po kilku minutach wrócił do domu. — **Nie było już obu „dobrych wróżek" w mieszkaniu. Słonina żałośnie skwierczała na patelni, a pękające szczapy drzewa, jakby szydziły z siwych włosów p. O.**

Uczucie rozpaczy i wściekłości ogarnęło p. O., gdy wszedł do pokoju.

Ujrzał bowiem **wyłamane zamki w szufladzie komody i stwierdził brak 200 złotych.**

Policja ujęła złodziejki. Panna Cecylja Popiołek i Józefa Kopczyńska, obie nigdy jeszcze nie karane, stanęły przed sądem grodzkim. Ze względu na poprzednią niekaralność i młody wiek, i fakt, że w kodeksie karnym niema artykułu, któryby mówił o przestępstwie rozwiania złudzeń starszych panów — **obie panny skazane zostały na 6 miesięcy więzienia.** (gl)

Ksiądz Krukowski przed sądem

Sąd apelacyjny uchylił wyrok pierwszej instancji

W dniu 9 maja r. ub. sąd grodzki w Ozorkowie skazał na sześć miesięcy aresztu księdza Józefa Krukowskiego, za to, że jako proboszcz parafji Dalików, w powiecie łęczyckim, podczas nabożeństwa w dniu 11 listopada 1933 roku — wygłosił przemówienie, w którem uwłaczył rządowi polskiemu i szkole polskiej.

Oskarżony nie przyznał się do winy. Jednak przewód sądowy potwierdził słuszność zarzutów, zawartych w akcie oskarżenia i ksiądz proboszcz został skazany.

Wczoraj odbywała się rozprawa apelacyjna przed wydziałem odwoławczym sądu okręgowego. Kompletowi sędziowskiemu — (jak wspominamy na innem miejscu, komplet nie jest wymagany przez procedurę i powoływany jest stosunkowo rzadko do ważniejszych spraw) przewodniczył sędzia Jasionowski.

Oskarżony nie przyznał się i tym razem do winy. Świadek, ks. prefekt Kotela rzucił ciekawie światło na tło całej sprawy. Oto miała ona powstać *na tle niesnasek panujących pomiędzy oskarżonym a nauczycielem miejscowym, Osieckim,* będącym komendantem miejscowego Związku Strzeleckiego.

Sąd drugiej instancji uznał, że oskarżony użył pewnych niewłaściwych zwrotów pod adresem szkolnictwa i wyrok sądu pierwszej instancji uchylił, *skazując księdza na 100 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 5 dni aresztu.* (g).

P. Kiszmiszjan przeciw adw. Filipkowskiemu

Sąd dopuścił nowych świadków i sprawę odroczył

W dniu czwartym września rozpatrywał sąd grodzki w wydziale karnym sprawę z oskarżenia wytoczonego przez byłego przewodniczącego wydziału handlowego p. Kiszmiszjana przeciwko adw. Kazimierzowi Filipkowskiemu o zniesławienie. Zniesławienie miało polegać na rozsiewaniu przez adw. Filipkowskiego najrozmaitszych wersyj, uwłaczających godności p. Kiszmiszjana.

Proces ściągnął do sądu w swoim czasie b. licznych przedstawicieli palestry i sądownictwa i na wniosek obu stron **odbywał się przy drzwiach zamkniętych.**

Rozprawa, trwająca ponad pięć godzin zakończyła się **wyrokiem uniewinniającym oskarżonego adwokata.** Sąd w motywach stwierdził, że obelga była zaoczna i że **adw. Filipkowski powtarzał tylko to, co było powszechną opinją.**

Od tego wyroku złożył skargę odwoławczą adw. Pełka — mocodawca oskarżyciela. Wczoraj sprawa znalazła się przed wydziałem odwoławczym sądu okręgowego, który rozpatrywał ją — co należy do rzadkich wyjątków— w komplecie trzechosobowym, a nie jednoosobowym.

Na wczorajszej rozprawie przewodniczył sędzia Jasionowski.

Na wstępie adw. Pełka znów złożył wniosek o niejawność obrad sadu i dopuszczenie w charakterze świadka byłego przewodniczącego dawnego wydziału uproszczonego sądu okregowego.

Adw. Brzeziński, obrońca oskarżonego co do jawności rozprawy nie wypowiedział się, zgłosił natomiast o dopuszczenie jako świadków byłego wiceprokuratora Stan. Mandeckiego. Obrońców Wojnarowskiego i Cedrowskiego oraz adwokatów Pinesa i Teppera.

Sąd przychylił się do wniosku o dopuszczenie nowych świadków i na tej podstawie rozprawę odroczył. (g)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. w dalszym ciągu bawić będzie publiczność komedjowy przebój Katajewa „Kwiecista droga" grany stale przy zapełnionej widowni.

W niedzielę o godz. 4-ej po południu po cenach zniżonych (od 40 gr. do 2.70) karnawałowa komedja Lichtenberga „2:2 Mecz małżeński".

Na ukończeniu pod reż. Artura Kwiatkowskiego próby wesołej, aktualnej komedji satyrycznej T. Chrzanowskiego „Szlem bez atu".

„KOPCIUSZEK" DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM.

Hallo, grzeczne dzieci! Kto z was nie widział jeszcze uroczej bajki „Kopciuszek", niech przyjdzie do teatru w niedzielę o godz. 12-ej w poł. ponieważ będzie to już ostatnie powtórzenie tego pięknego przedstawienia. Ceny zniżone od 40 gr. do 2.70.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18)

Dziś w piątek o godz. 8.15 wiecz. po raz ostatni dana będzie operetka w 3 aktach Gilberta p. t. „Dorina", w reżyserji Stanisława Zięciakiewicza.

W dniu jutrzejszym premjera komedji w 3 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Kto prezydentem", w reżyserji dyrektora Mieczysława Winklera.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (sala Geyera, ul. Piotrkowska 295)

W dniu jutrzejszym i w niedzielę po dwa przedstawienia o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. operetki w 3 aktach Gilberta p. t. „Dorina", w reżyserji Stanisława Zięciakiewicza.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, w piątek o godz. 9.15 wiecz. reportaż w 3 aktach p. t. „Sumienie świata" z Aleksandrem Granachem.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PIĄTEK, 1 lutego 1935 r.

6.45—6.48. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48—6.52. Muzyka — płyty. 6.52—7.07. Gimnastyka. 7.07—7.15. Muzyka — płyty. 7.15—7.25. Dziennik poranny. 7.25—7.35. Muzyka — płyty. 7.35—7.40. Chwilka pań domu. 7.40—7.50. Zapowiedź programu. 7.50—8.00. Koncert reklamowy. 8.00—11.57. Przerwa. 11.57—12.03. Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05. Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—12.45 Koncert zespołu Wiesława Wilkosza. 12.45—13.00 „Aprowizacja miast" — wygł. Halina Mamelokowa. — Tr. z Katowic. 13.00—13.05 Dziennik południowy. 13.05—13.30 D. c. koncertu w wyk. zespołu Wiesława Wilkosza.

13.30—15.30 Przerwa.

15.30—15.35: Wiadom. o eksporcie polskim.

15.35—15.45: Przegląd giełdowy.

15.45—16.45. Transmisja ze Lwowa. „Polska pieśń łowiecka", audycja muzyczno - literacka w oprac. Mieczysława Krzyńskiego i R. Vacka.

16.45—17.15. Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa.

17.15—17.50. Fr. Schubert: Kwartet smyczkowy d-moll „Śmierć i dziewczyna" — w wykonaniu Kwartetu Polskiego.

17.50—18.00. „Przegląd wydawnictw" — omówi prof. Henryk Mościcki.

18.00—18.10: Muzyka (płyty).

18.10—18.15: Repertuar teatrów.

18.15—18.35. Potpourri operetkowe — płyty.

18.35—18.45. „O szkolnictwie polskiem zagranicą" — odczyt — wygł. dr. Bronisław Hełczyński.

18.45—19.05. Lekcja w szkole powszechnej poświęcona Panu Prezydentowi — prowadzi prof. Sztrugarka. — Tr. z Poznania.

19.05—19.20. Duety w wykonaniu Ireny Gadelskiej i Berty Bragińskiej.

19.20—19.30: Pogadanka aktualna.

19.30—19.45: Muzyka (płyty).

19.45—19.50 Odczytanie programu na dzień następny.

19.50—20.00. Wiadomości sportowe.

20.00—22.00. Wielki Koncert - Akademja ku uczczeniu dnia Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra Filharmoniczna pod dyr. G. Fitelberga i Colette Frantz — skrzypce.

W przerwie: Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce".

22.30—22.40: Recytacje poezyj.

22.40—23.00: Koncert reklamowy.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

23.05—23.20. Muzyka — płyty.

23.20—24.00. Muzyka lekka — płyty.

24.00—1.00. Muzyka taneczna — płyty.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.10. BEROMUENSTER. „Król Tomasz" — dramat Mozarta.

20.10. KOENIGSWUST. Audycja narciarska.

20.10. MONACHJUM. Wieczór taneczny.

20.10. KOLONJA. Aud. literacko - muzyczna.

20.10. BERLIN. Marsze i walce.

2020. KAUNAS. Koncert symfoniczny.

20.30. STOCKHOLM. Koncert z udz. Stefana Frenkla.

20.30. KOSZYCE. Słuchowisko.

20.30. HAMBURG. Radjoobrazki hist.

20.45. RZYM. Koncert wiecz.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej, (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska Nr. 165), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

ŁÓDŹ JEST MIASTEM BIEDNEM

nie posiada żadnego majątku, ani własnych przedsiębiorstw dochodowych — Należy gospodarować oszczędnie, bo na pożyczki liczyć nie można. Dyskusja na temat regulaminów. — Narodowcy powołują się na socjalistów

Szkółka radziecka pod czujnem okiem kom. Wojewódzkiego

Porządek dzienny wczorajszego posiedzenia rady miejskiej przewidywał przedewszystkiem wygłoszenie przez obecnego przełożonego miasta, komisarza inż. Wojewódzkiego, obszernego eksposé o zamierzeniach zarządu miejskiego na nowy rok administracyjny.

Posiedzenie zagaił o godz. 7.20 inż. Wojewódzki. Na wstępie, frakcja radziecka Ch. D. zgłasza wniosek nagły, aby miasto wykupiło do dnia 1 marca r. b. elektrownię miejską i ażeby rada miejska wyłoniła w tym celu komisję, składającą się z pięciu osób, która zajmie się tą sprawą.

Po odczytaniu tego wniosku, zabrał głos kom. Wojewódzki:

Expose p. komisarza Wojewódzkiego

Prześwietna Rado!

Szanowni panowie radni otrzymali zamierzenia skarbowe zarządu miejskiego na rok administracyjny 1935-36.

Ażeby zdać sobie sprawę, w jakich warunkach pracuje samorząd łódzki, należy choćby w ogólnym zarysie scharakteryzować naszą sytuację. **Łódź jest miastem, niesłusznie mającem reputację miasta bogatego.** Jakąkolwiek weźmiemy podstawę do porównań, czy to strukturę zawodową ludności, czy odsetek mieszkań 1-izbowych, to zawsze i wszędzie będziemy musieli dojść do tego przekonania, że

ŁÓDŹ JEST MIASTEM BIEDNEM.

Niewielka liczba ludzi zamożnych całkowicie nie rekompensuje kilkusettysięczną masę robotniczą, która nawet w t. zw. „dobrych czasach" wymaga w większej mierze opieki samorządu, aniżeli może świadczyć na rzecz tego samorządu. — Gdy weźmiemy czasy obecne, czasy kilkoletniego kryzysu ekonomicznego, to musimy dojść do przekonania, że ten stosunek niewielkiej ilości świadczących do potrzebujących usług od samorządu, znacznie się powiększył.

Gdy rzucimy okiem na nasze urządzenia miejskie z czasów po wielkiej wojnie, to musimy dojść do tego przekonania, że wszystko, co mogłoby pomóc finansowo w gospodarce miejskiej, tak przez najeźdźców, jak i przez okupantów, nie zostało załatwione. Z przedsiębiorstw miejskich

NIE BYŁO ANI KANALIZACJI, ANI WODOCIĄGÓW,

a trzy inne zasadnicze przedsiębiorstwa jak elektrownia, tramwaje i gazownia zostały oddane w ręce prywatnych przedsiębiorców. Przy bardzo ciężkiej sytuacji finansowej, udało się miastu zpowrotem uzyskać i uczynić przedsiębiorstwem miejskiem jedynie gazownię, natomiast tramwaje i elektrownia, są dotychczas przedsiębiorstwami koncesjonowanemi i nie prędko będą mogły przejść w ręce samorządu łódzkiego.

Na czas kilkunastu lat samorządu w niepodległej Polsce przypadła konieczność budowania wielkich inwestycyj miejskich, a mian. kanalizacji i wodociągów, co zasadniczo zmieniło możlwości finansowe miasta i znacznie utrudniło swobodę ruchów w dysponowaniu niemi w porównaniu do innych wielkich miast Polski, szczęśliwszych od Łodzi, które te urządzenia już od dawna posiadała.

Jedynem wyjściem — oszczędność.

Gdy zwrócimy uwagę, że należy robić kapitalne inwestycje, które w innych wielkich miastach są już urządzone i dają pokaźne dochody, to musimy zgodzić się z tem, że kierownicy gospodarki miejskiej w Łodzi muszą stosować bezwzględną zasadę oszczędności, zasadę wydawania pieniędzy

TYLKO NA RZECZY NAJPOTRZEBNIEJSZE, NAJKONIECZNIEJSZE

w wielkiem 600-tysięcznem mieście.

Doskonale wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że wykonywanie wielkich inwestycyj, że warunki, w jakich się one odbywają, były inne przed wojną i inne są obecnie. Ciasnota finansowa, oprocentowanie pożyczek i wiele innych warunków, sprawia, że obecnie znacznie trudniej jest finansować wielkie roboty inwestycyjne z pożyczek, aniżeli to mogło mieć miejsce przed wojną.

Prawie że jedynem źródłem pożyczkowem może być

FUNDUSZ PRACY

o ulgowem oprocentowaniu. Ponieważ jednak Fundusz Pracy nie udziela pożyczek na inwestycje, ogranicza się do sum potrzebnych na robociznę, a jeżeli chodzi o materjał, daje zaledwie pewną nieznaczną część, z natury rzeczy wypływa więc konieczność, aby z budżetu zwyczajnego, administracyjnego mieć poważny **przelew na fundusze nadzwyczajne.** W przeciwnym razie nie byłoby możliwe wykorzystać nawet tych skromnych pożyczek, które Fundusz Pracy Łodzi udziela. I stąd jest drugi nakaz, aby

OSZCZĘDNOŚCI ROBIĆ W BUDŻECIE ADMINISTRACYJNYM,

gdyż w przeciwnym razie, te niezbędne inwestycje, które musimy wykonywać w Łodzi, aby nareszcie zdjąć piętno z naszego miasta, miasta brzydkiego i nieurządzonego, nie mogłyby być wykonywane.

Z tej olbrzymiej masy nowych urządzeń, które należy robić, jak budowa gmachów publicznych, szkół i innych, należy skrzętnie wybrać tylko to, co jest niezbędnie potrzebne. I dlatego konieczne jest, aby miasto Łódź miało dokładnie opracowany, bardziej ścisły i konsekwentny

plan inwestycyjny

na szereg lat.

Jakież trzeba było robić oszczędności w budżecie zwyczajnym? Przedewszystkiem należało zwrócić się do tych pozycyj, które nie dotykają nikogo, a mian. do pozycyj wydatków rzeczowych. I pod tym względem, mam wrażenie, zostało dokonane dosyć dużo. **System stosowania konsekwentnych oszczędności w oświetleniu i ogrzewaniu tak miasta, jak i instytucyj miejskich dał bardzo poważne rezultaty. System ogłaszania przetargów, gdzie niewątpliwie miasto uzyskuje, stosując zasady handlowe, poważne oszczędności, jest bezwzględnie wprowadzony w gospodarce miejskiej.**

Następnie zastosowano oszczędność i w dziale, w którym już trudniej jest ją stosować, a mian.

W DZIALE WYDATKÓW PERSONALNYCH.

Przez czas mego urzędowania, **liczba urzędników w Zarządzie Miejskim z 2710 zmniejszyła się na 2298, t. j. o 412 osób, w przybliżeniu więc około 15 proc.** — Mam wrażenie, że obecnie liczba urzędników miejskich jest tylko taka, jaka jest potrzebna do dobrego wykonywania rozległych naszych obowiązków.

Te oszczędności, o których mówiłem dały nam możność uzyskania zmiany sum, wydatkowanych z budżetu administracyjnego, z zł. 31.656.000 — na sumę zł. 28.188.000 — w roku 1934-35, czyli **oszczędność wynosi około 3 i pół miljona złotych.**

Doskonale zdawałem sobie sprawę, że świadczenia na rzecz potrzebującej ludności miasta Łodzi w obecnem stadjum nie mogą być wystarczające, pomimo tego, że na wydziały, dające te świadczenia, idzie bezmała połowa budżetu miejskiego. Nie mając możności wydatkowania większych funduszów, starałem się uczynić w ten sposób, aby skuteczniej świadczyć, a mian.

WZMOCNIĆ KONTROLĘ,

aby świadczenia miejskie otrzymywali najwięcej tego potrzebujący.

Przechodzę obecnie do naszej polityki finansowej. W chwili objęcia władzy zastałem stan finansów tego rodzaju, że cały szereg zadłużeń względem Banku Gospodarstwa Krajowego i względem ludności m. Łodzi nie był obsługiwany. Zrozumiałe jest, że Zarząd Miejski musi mieć zaufanie tak Państwa jak i swych obywateli i dlatego uważałem za niezbędne i konieczne

płacić wszystkie zobowiązania

które poprzednie władze miejskie zaciągnęły. A więc uregulowałem i doprowadziłem do konwersji cały szereg zadłużeń w Banku Gospodarstwa Krajowego, umówiłem się co do specjaln. zadłużeń w M-stwie Skarbu, tak samo ustaliłem konwersję i spłatę pożyczek obligacyjnych wojennych i powojennych, na spłatę której ludność miasta kilkanaście lat czekała. W ten sposób, mam wrażenie, umiałem wzbudzić większe zaufanie wśród tych, którzy powierzyli Zarządowi Miejskiemu swoje oszczędności.

Dodam jeszcze, że uważałem za swój obowiązek zainicjować

BUDOWĘ WODOCIĄGU,

tej ostatniej kapitalnej pracy inwestycyjnej, koniecznej jako uzupełnienie prowadzonych od szeregu lat robót kanalizacyjnych.

O planach i robotach inwestycyjnych w ogólnych zarysach mówić będę wówczas, gdy wpłynie budżet nadzwyczajny Jednakże śmiem zaznaczyć, że uważałem za największą potrzebę, poza kanalizacją i wodociągiem,

BUDOWĘ SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

W tej dziedzinie Zarząd Miejski ma poważne trudności, gdyż Fundusz Pracy, wychodząc z założenia wielkiego zatrudnienia robotników, nie decyduje się na udzielanie pożyczek na cele budowy szkół. Mam wrażenie, że jednakże w roku bieżącym uda się rozpocząć i przeprowadzić w stanie surowym budowę gmachu szkolnego na Bałutach, w tem miejscu, gdzie szkoła jest może najwięcej potrzebna.

Pozostałaby mi jeszcze do omówienia sprawa bardzo paląca, a mian.

sprawa bruków łódzkich

Na radykalne załatwienie tej sprawy potrzeba funduszu znacznie przerastającego możliwości finansowe miasta. Jednakże starałem się niewielkie środki, które obracałem na ten cel, używać w możliwie racjonalny sposób. I dlatego system prac, prowadzony w mieście, uległ dosyć poważnym zmianom na lepsze i skuteczność przeznaczonych sum wzrosła. Na rok bieżący będziemy preliminowali bardzo poważne sumy na potrzeby drogowe, na krańcach naszego miasta. Będą to roboty niwelacyjne, jak również zabrukowanie tych ulic, które są gęsto zaludnione i które dotychczas są pozbawione bruków.

Pozatem, znacznie wzrosła w budżecie zwyczajnym suma, przeznaczona na budowę chodników.

To były te ogólne uwagi na temat zasadniczej mojej polityki komunalnej.

Skolei kom. Wojewódzki analizuje poszczególne pozycje budżetowe, uzasadniając ich rzeczowość i w końcu prosi radę miejską, aby budżet przesłała do komisji finansowo-budżetowej do szczegółowych obrad nad poszczególnemi działami.



Podpora większości „narodowej" Radny Kahlert (niemiec).

Rada miejska uchwaliła nie wszczynać dyskusji nad budżetem, lecz przesłać go do komisji finansowo-budżetowej.

Kto czem wojował...

Z kolei **r. Podgórski** (Stronnictwo Narodowe), jako referent komisji regulaminowo prawnej, omawia regulamin obrad rady miejskiej. Wskazuje on, że istotnych zmian nie można było do regulaminu wprowadzić, ponieważ został on niemal w całości oparty na nowej ustawie samorządowej. Rada miejska nie jest upoważniona do tego, ażeby zmieniać obowiązujące ustawy, z tego powodu **komisja regulaminowo-prawna przyjęła niemal wszystkie paragrafy w zalecanem brzmieniu, wprowadzając tylko nieznaczne poprawki.**

R. Podgórski stwierdza, że każdy regulamin ma posmak skrępowania ciała zbiorowego, jednakże musi być pewien kompromis i z tego względu proponuje przyjęcie regulaminu.

W dyskusji zabierali głos radni: Bialer (sjonista), Holenderski (Poale Sjon), Zerbe (Blok socjalistyczny), którzy szczególnie ostro atakowali ten paragraf regulaminu, który mówi, iż jeden członek **zarządu miejskiego ma prawo sprzeciwić się uchwaleniu nagłego wniosku.**

R. Zerbe wskazuje między innemi na to, **że regulamin winien być tworzony dla mniejszości, a nie dla większości,** gdyż większość, żadnego regulaminu nie potrzebuje. Z tego względu regulamin winien gwarantować pewne prawa mniejszości.

R. Zerbe proponuje wprowadzić zasadę, **że do zgłoszenia wniosku nagłego, trzeba zebrać nie dziesięć, lecz tylko siedem podpisów.** Z ław radzieckich w tym momencie pada okrzyk:

— **Przecież tak samo było w poprzedniej radzie miejskiej.**

R. Zerbe: — **Tak jest, przyznaję, że dawniejsza większość, do której należałem, aczkolwiek radnym nie byłem, też chciała ograniczyć prawa mniejszości, ale teraz trudno, muszę bronić tej mniejszości, w której się znalazłem.**

Na sali śmiech.

Następnie przemawia r. adw. Dobranicki, który wygłasza zawiłe, prawnicze naszpikowane łacińskiemi cytatami przemówienie, starając się uzasadnić niektóre paragrafy regulaminu obrad. Odpowiada mu dr. Krausz, przytaczając słowa

(DALSZY CIĄG NA STR. 8-ej).

Dalszy ciąg posiedzenia rady miejskiej

NARODOWCY ODMAWIAJĄ MIASTU PIENIĘDZY

na zatrudnienie robotników sezonowych i zakup materjałów. — Chcą zlikwi dować teatr i Wolną Wszechnicę.—Imienne głosowanie w radzie miejskiej

Szkółka radziecka pod czujnem okiem kom. Wojewódzkiego

słynnego pisarza Ałdanowa, że wielką rewolucję francuską przegrali.... adwokaci.

Na wniosek r. Kowalskiego, dyskusja zostaje przerwana większością 36 głosów przeciwko 28.

Jako ostatni, zabiera głos referent, Podgórski, uzasadniając konieczność przyjęcia regulaminu. Zapomina się w pewnym momencie i oświadcza:

— Regulamin nie jest dla mniejszości tylko po to, by większość broniła się przed mniejszością, która chciałaby jej przeszkadzać w pracy.

Kom. Wojewódzki w imieniu zarządu miejskiego oświadcza, iż przyjmuje wszystkie poprawki komisji regulaminowo-prawnej i podaje regulamin pod głosowanie.

Regulamin obrad rady miejskiej zostaje przyjęty w pierwszem, drugiem i trzeciem czytaniu.

Gilotyna działa

Skolei r. Podgórski referuje regulamin komisyj radzieckich.

W dyskusji zabierają głos: r. Holenderski i Bialer, poczem r. Stolarek (Str. Narodowe), zgłasza wniosek o przerwanie dyskusji. Wniosek zostaje uchwalony, wobec czego **kom. Wojewódzki poddaje pod głosowanie regulamin.** Zgłoszone poprawki upadają.

Regulamin przechodzi **większością 49 głosów przeciwko 10.**

Następnie dyrektor zarządu miejskiego, Kalinowski referuje **regulamin obrad nad budżetem m. Łodzi,** proponując, aby rada miejska uchwaliła go nie na jeden rok, ale na całą kadencję.

R. Walczak (Blok socj.) zgłasza wniosek o przesłanie regulaminu do komisji. R. Kowalski zwraca się z zarzutem pod adresem kom. Wojewódzkiego, dlaczego nie zwoływano wcześniej rady miejskiej, by można było wszystkie regulaminy spokojnie rozważyć.

R .Kowalski: — Myśmy chcieli wcześniej zacząć gospodarować.

Kom. Wojewódzki: — Wierzę, ale to do mnie nie należy. (Śmiech na sali).

Wniosek r. Walczaka o odesłanie regulaminu do komisji, w głosowaniu upadł Rozpoczęła się dyskusja.

R. Kahlert nie popiera

W dyskusji zabierają głos radni: Holenderski, Reichman. Jako ostatni przemawia r. Wolczyński (BBWR.), który wnosi, by nie ograniczać dyskusji nad budżetem, gdyż to jest najistotniejsza rzecz, do której rada miejska jest powołana.

Kom. Wojewódzki zarządza głosowanie paragrafami i tu okazuje się, że Stronnictwo Narodowe już nie posiada większości w radzie miejskiej. **Wniosek radn. adw. Kowalskiego upada, ponieważ głosował przeciwko temu wnioskowi r. Kahlert, który obawiał się naruszenia swoich praw.** Natomiast przechodzi wniosek r. Wolczyńskiego, by frakcje liczące do 10 radnych, miały dwuch mówców, a ponad 10 radnych — 3-ch.

Następnie głosuje się wniosek adw. Kowalskiego, aby radny miał prawo uzasadniać swoje wnioski budżetowe nie w ciągu trzech minut. lecz 5-ciu. Kom. Wojewódzki zwraca uwagę, **że to jest niebezpieczny precedens, gdyż w 1925 roku opozycja, korzystając tylko z trzech minut, zablokowała posiedzenia budżetowe** R. Kowalski podtrzymuje swój wniosek. Wczasie głosowania **za tym wnioskiem głosuje cała opozycja, co wywołuje na sali głośne śmiechy.** Kom. Wojewódzki zwracając się z uśmiechem do Klubu Narodowego:

— Będziecie panowie jeszcze tego żałowali.

Wreszcie regulamin w drugiem i trzeciem czytaniu zostaje uchwalony.

Obietnice wyborcze.

Następnie kom. Wojewódzki referuje wniosek o upoważnienie go do wystawienia weksli na inwestycje w gazowni miejskiej. Wniosek został uchwalony jednogłośnie. Skolei kom. Wojewódzki referuje wniosek o upoważnienie go do wystawienia weksli dla dostawców kanalizacyjno - wodociągowych. Zwraca przytem uwagę, że **jeżeli rada miejska nie uchwali tego wniosku, uniemożliwi przygotowanie robót sezonowych i nie będzie można we wczesnej porze zatrudnić liczne rzesze bezrobotnych łodzian.**

Wprawdzie Stronnictwo Narodowe na komisji finansowo-budżetowej nie chciało przyznać tego upoważnienia, ale kom Wojewódzki **uprzedza, że w tym wypadku cała odpowiedzialność spadnie na radę miejską.**

R. Kapczyński (Str. Nar.), twierdzi, że nie widzi nagłości wniosku. Mówi on, że Stronnictwo Narodowe występuje przeciwko ustawie samorządowej, ale na to niema rady, gdyż prof. Menger powiedział, że jak długo prawo istnieje, obowiązuje ono moralnie. Należy więc się do niego zastosować.

R. Walczak: — Prof. Menger to żyd, a wam, jako narodowcom, nie wolno się na żyda powoływać.

R. Kapczyński, skonsternowany, milczy chwilę i wreszcie odpowiada:

— No, trudno, trzeba. Nie chcemy popierać komisarza i dlatego nie uchwalimy upoważnienia do wystawienia weksli

R. Potapczuk (Ch. D.) wygłasza gorące przemówienie, w którem oświadcza, że zatrudnienie bezrobotnych w Łodzi we właściwym czasie, jest wielką sprawą społeczną i nie wolno dla rozgrywki partyjnej, bawić się losem bezrobotnych

Przedstawiciele Stronnictwa Narodowego obiecywali robotnikom bardzo wiele rzeczy, a teraz zdradzają ich przy pierwszej okazji. — Następnie r. Wolczyński mówi również, że stanowisko **Stronnictwa Narodowego jest niebezpieczną grą i że frakcja BBWR. nie weźmie na siebie odpowiedzialności za to, że bezrobotni sezonowcy nie będą zatrudnieni we właściwym czasie.**

Dr. Krausz oświadcza, że kom. Wojewódzki jest specjalistą w sprawach wodociągowo-kanalizacyjnych i jeśli oświadczył, że dokonanie obecnie zamówień wpłynie na wczesne rozpoczęcie robót sezonowych, należy mu wierzyć i bezwzględnie uchwalić upoważnienie do wystawienia weksli.

W dyskusji zabierają jeszcze głos rr. Czernik i Belke ze Str. Nar., którzy uważają, że

NALEŻY w ŁODZI ZLIKWIDOWAĆ TEATR MIEJSKI, WOLNĄ WSZECHNICĘ, P. W. i W. F. ORAZ WSZYSTKIE SUBSYDJA PRZEZNACZONE NA SPORT I TO UMOŻLIWI NIEWYST[...] WIANIE WEKSLI.

Jako ostatni wygłosił przemówie[...] **komisarz Wojewódzki,** który oświad[...] iż Stronnictwo Narodowe może sta[...] na stanowisku, że dla zasad polityczn[...] wszystko w Łodzi mogą „djabli wzi[...] Ale jeśli w kwietniu mają rozpocząć[...] roboty sezonowe, najpóźniej w lu[...] trzeba poczynić zakupy. Wodociągi i [...] nalizacja nie są sklepikiem. Stronnic[...] Narodowe weźmie odpowiedzialność [...] to, że roboty sezonowe będą w tym [...] ku spóźnione.

R. Wolczyński zgłasza wniosek, [...] ze względu na wagę tej sprawy, prz[...] wadzić

GŁOSOWANIE IMIENNE. W im[...]

Wniosek zostaje uchwalony. [...] nem głosowaniu wszyscy radni Str[...] twa Narodowego, przeciwko głosom [...] zostałych radnych, **odrzucają** wn[...] **komisarza Wojewódzkiego.** — Słos[...] **głosów był 35:30.**

Komisarz Wojewódzki: — Ten [...] tat głosowania wraz z moimi uwa[...] będzie umieszczony w protokule.

Następnie rozpatrzono wniosek [...] moc dla bezrobotnych. Komisarz [...] wódzki oświadcza, iż liczył się z te[...] nowe władze miejskie już w lipcu [...] mą urzędowanie, a ponieważ to nie [...] stąpiło, **zaoszczędziło się 70.000 zł [...] na poborach dla prezydenta i wice[...] zydentów i tę sumę przeznacza [...] pomoc zimową dla bezrobotnych.**

Wniosek frakcji Ch. D. o wyk[...] rzeźni miejskiej odesłano do komisji [...] spraw ogólnych, poczem posiedzen[...] godz. 1.30 zamknięto. (s)

WIEŚCI SPORTOWE

Porażka hokeistów polskich w Aros

Davos, 31 stycznia.

Hokeiści polscy rozegrali w czwartek w godzinach przedpołudniowych finałowe spotkanie w Aros z zespołem HC Davos. Polacy ulegli szwajcarom w stosunku 2:4 (0:2, 1:1, 1:1).

Bramki dla polaków, którzy grali w pierwszej tercji wyjątkowo słabo zdobyli: Wołkowski i Kowalski.

Pierwszy wiosenny krok bokserski w Łodzi

Łódzki Okr. Związek Bokserski organizuje w dniach 28 lutego, 1 i 3 marca pierwszy wiosenny krok bokserski. Impreza ta cieszy się dużem zainteresowaniem klubów bokserskich, tak, że spodziewać się należy kilkudziesięciu zgłoszeń.

Przygotowania lekkoatletów do sezonu

Przygotowania lekkoatletów do sezonu trwają w pełni. Na treningi prowadzone przez p. Cejzika uczęszcza ogółem blisko 100 zawodniczek i zawodników, przyczem na kurs I — 24, na kurs II — 45 i na kurs dla kobiet — 25. Niezależnie od tego oddzielna grupa ćwiczy w Pabjanicach.

Trener Cejzik pozostaje w naszem mieście jeszcze dwa tygodnie do 15 bm. ŁOZLA czyni starania, by trener dla Łodzi przydzielony był również na miesiące letnie, co może się przyczynić b. do szybszego rozwoju lekkoatletyki na naszym terenie.

Niezwykłe zainteresowanie jutrzejszą imprezą łyżwiarskę w Helenowie

Tajemnica ogromnego powodzenia znakomitych łyżwiarzy wiedeńskich — Dietla i Langa, którzy wystąpią już jutro o godz. 18.3⁰ na lodowisku w Helenowie, tkwi w niewiarogodnej wprost zręczności wykonaia demonstrowanych przez nich produkcyj.

Najciekawsze numery ich programu to tańce wiedeńskie w oryginalnych kostjumach, jazda solowa doprowadzona do najwyższej perfekcji, tańce hiszpańskie w kostjumach narodowych, tańce humorystyczne (m. in. parodja jazdy na łyżwach), skoki przez przeszkody oraz jazda na szczudłach. Wszystko jest postawione na wysokim poziomie artystycznym i sportowym.

Niezależnie od popisów łyżwiarzy-akrobatów ślizgawka dla publiczności w Helenowie będzie również czynna.

W celu uniknięcia w dniu imprezy natłoku przy kasie, kierownictwo lodowiska w Helenowie zorganizowało przedsprzedaż biletów począwszy od dnia dzisiejszego w kasie helenowskiej.

Kursy narciarskie Ł.K.S-u

Dzięki większym opadom śnieżnym, zajęcia praktyczne na kursach narciarskich ŁKS-u mogą się odbywać w przyśpieszonem tempie. Treningi przeprowadza — p. Król. Zapisywać można się nadal na stadjonie przy Al. Unji u p. Piotrowskiego oraz w składnicy „Stadjon" przy ul. Piotrkowskiej 183.

Dodatkowa komisja pobor[...]

DODATKOWE KOMISJE POBOROWE W [...] TYM.

Jak nas informuje biuro wojskowo - [...] ne zarządu miasta Łodzi, w miesiącu lut[...] ku bieżącego w lokalu tego biura przy [...] Piotrkowskiej 165 odbędą się dwie dod[...] komisje poborowe.

W dniu 15 lutego rb. urzędować będ[...] datkowa komisja poborowa dla PKU Łód[...] sto I, na którą winni się stawić poborowi [...] nika 1913, którzy z jakichkolwiek wzglę[...] stawili się na komisję, oraz poborowi rocz[...] starszych, nie posiadający jeszcze uregul[...] go stosunku do służby wojskowej, zam[...] na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów [...] w dniu zaś 28 lutego w tymże lokalu urzę[...] będzie dodatkowa komisja poborowa dla [...] Łódź-Miasto II, na którą winni się staw[...] borowi, jak wyżej, zamieszkali na terenie [...] 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów polic[...] stwowej.

W związku z tem zainteresowani pob[...] winni przygotować dokumenty, potrzeb[...] przedstawienia na komisji, mianowicie [...] osobisty, lub zaświadczenie tożsamości [...] grafją, kantę odroczenia służby wojskowej [...] poborowy korzysta z odroczenia), świad[...] zayodowe i świadectwo szkolne.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

„Hierarchja równowagi gospodarczej"

Prace przygotowawcze nad nowym budżetem dobiegają końca w sejmie.

Nowy budżet — jak wiemy — nie wnosi radykalnych zmian. W zasadniczym zrębie jest repetycją tegorocznego. Opiera się na dążeniu do maksymal- ...dającej się osiągnąć równowagi. Deficyt będzie niewątpliwie mniejszy niż tegoroczny. Pewne objawy poprawy ...acji pozwalają ministrowi spodziewać się, że część deficytu pokryje się ..., t. j. przez większe, aniżeli preliminowano, wpływy. Pokrycie nieznacznej ...ty na drodze kredytowej — bez ab...acji rynku w poważniejszej mierze nie przedstawia absolutnie trudności ...ej chwili.

Głosy poselskie w dyskusji naogół ...y bardzo jałowe. W głosie ministra szczególniejszą uwagę zasługują wypowiedziane raczej na marginesie budżetu słowa tyczące **realizowania nowego systemu w skarbowości polskiej.**

Gdy ogłoszono ordynację — analizując „nowości" przez nią wprowadzone stwierdzaliśmy, że stanowi ona **niewątpliwy postęp** w kierunku uczynienia wymiarów podatkowych bliższemi praw i sprawiedliwszemi; akcentowaliśmy, **że chodzi jednak nie o przepis, a o jego** ...ację. Tuż przed środową mową ministra ukazał się znany już dzisiaj ...szerokiej opinji obszerny okólnik, zalecający urzędnikom wymierzającym (już samodzielnie — bez komisji!) podatki, **by każdy wymiar był zgodny z objektywnie i konkretnie ustalonym materjałem, opartym na dowodach.** Jeżeli w tym kierunku pójdzie „zgóry" i to konsekwentnie od samego początku obowiązywania ordynacji nacisk — zapobiegnie zawczasu tak łatwemu wypaczaniu na niższych szczeblach administracji skarbowej ducha nowego prawa, **osiągnie się praktycznie na wielu punktach ...dużo więcej** niżby dała nawet ra...na poprawa przepisów materjalnego prawa podatkowego. Dlatego okólnik nawiązujące doń słowa ministra ...przyjęła z dużem uznaniem, jako **...ację naprawdę wielkiego dzie-**

Ciekawy komentarz do dyskusji ...elowej znajdujemy w czwartkowym ...nym redakcyjnym artykule „Gazety Polskiej". Czytamy w tym — niewątpliwie doniosłym przyczynku — ...więcej tyle, że **równowaga budżetowa będzie dalej kardynalnym elementem polityki skarbowej,** że deficyt ...za do hierarchicznego uporządkowania potrzeb zbiorowych społeczeństwa, przyczem niejako poza tą hierarchją jest potrzeba obrony kraju, a nie... **na czele hierarchji — „równowaga gospodarcza kraju"**; równowaga ta ...ala jest dzisiaj od skurczenia ogólnej sumy ciężarów publicznych; w tym zakresie

„bez radykalnej rewizji obciążeń publicznych na rzecz samorządów i ubezpieczalni — trwała naprawa budżetu państwowego nie wydaje się możliwa. Z tą prawdą trzeba się pogodzić, trzeba jej spojrzeć prosto w oczy i to co musi być w tym kierunku dokonane, trzeba dokonać jak najprędzej".

Ten passus komentarza „na marginesie tekstów" dyskusji sejmowej, będący niewątpliwie autorytatywną „glos..." pozwala spodziewać się **doniosłych zmian w polityce gospodarczej,** których omawianie, rzecz prosta, byłoby ...ej chwili przedwczesne.

Dr. A. Z.

Maszyny włókiennicze dla Z.S.R.R.

Przedstawiciele sowieckiego przemysłu tekstylnego studjują przemysły Europy i Ameryki. — Plan rozbudowy włókiennictwa rosyjskiego

Rząd sowiecki wysłał ostatnio do szeregu krajów wysokouprzemysłowionych liczne komisje specjalne, celem zapoznania się z organizacją produkcji i najnowszemi urządzeniami technicznemi w poszczególnych gałęziach przemysłowych. Tego rodzaju komisje zostały już, względnie w najbliższym czasie będą wysłane do Anglji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych z ramienia sowieckiego przemysłu naftowego, elektrotechnicznego, **a przedewszystkiem włókienniczego. Na tę ostatnią dziedzinę przemysłu rząd sowiecki skierował specjalną uwagę.** Wskazuje na to zarówno liczba komisyj, reprezentujących niemal **wszystkie ważniejsze działy produkcji włókienniczej,** jak i lista krajów, które mają one odwiedzić.

Rozjazdy sowieckich komisyj technicznych rozpoczęły się już w listopadzie. Pierwsza z nich po krótkim pobycie w Niemczech udała się następnie do Stanów Zjednoczonych. W grudniu przybyła do Niemiec **reprezentacja przemysłu jedwabniczego,** a wkrótce po niej przemysłu bawełnianego, pozostająca pod przewodnictwem kierownika przemysłu włókienniczego okręgów moskiewskiego i leningradzkiego — Korotkowa. Skład komisji i postawienie na jej czele jednego z głównych kierowników przemysłu sowieckiego wskazuje **na poważną rolę,** jaką przeznaczono jej do spełnienia. Po zapoznaniu się, zresztą dość pobieżnem, z przemysłem niemieckim, komisja wyjechała do Anglji, gdzie dotychczas bawi w centrum angielskiego przemysłu tekstylnego — Lancashire, **studjując urządzenia tamtejszego przędzalnictwa i tkactwa.** Rezultatem tej wizyty mają być **wielkie zamówienia na maszyny dla sowieckiego przemysłu włókienniczego.**

Podobnych zamówień ze strony Rosji Sowieckiej **spodziewają się również Niemcy,** dokąd przybyć ma wkrótce trzecia z rzędu komisja z przedstawicielem kombinatu bawełnianego w Taszkencie — inż. Fridsonem, dyr. fabryki „Krasnyj Profintern" — Karetnikowem i dyr. fabryki „Krasnyj Tekstylszczyk" — Kosenkowem — na czele.

Wszystkie te komisje po zapoznaniu się z europejskim przemysłem włókienniczym udać się mają skolei do St. Zjednoczonych.

To wyjątkowe i gwałtowne zainteresowanie się rządu rosyjskiego europejskiem i amerykańskiem włókiennictwem pozostaje niewątpliwie **w związku z zamierzoną kolosalną rozbudową sowieckiego przemysłu tekstylnego w** okresie drugiego pięciolecia uprzemysłowienia Z. S. R. R.

Według ogłoszonych przez rząd sowiecki planów w latach 1932—1937 **produkcja włókiennicza pod względem wartości wzrosnąć ma o 161.8 proc.,** t. j. z 4.284 miljonów rubli (r. 1932) do 11.221 miljonów w r. 1937.

W metrach produkcja osiągnąć ma pod koniec pięciolecia — **4.900 miljonów metrów tkanin bawełnianych** (wzrost w stosunku do r. 1932 bezmała o 100 proc.). — **220 miljonów metrów tkanin wełnianych, 59 milj. metrów tkanin lnianych.**

Na zrealizowanie tych, tak szeroko zakrojonych planów, rząd sowiecki przeznacza **6 miljardów rubli.** W ramach tego preliminarza przewiduje się rozszerzenie i modernizację już istniejących zakładów przemysłowych, a ponadto budowę **15 kombinatów przemysłu bawełnianego, z których 5 rozporządzać będzie 200 tysiącami wrzecion każdy, 12 przedsiębiorstw przemysłu wełnianego, 18 wielkich zakładów trykotażowych i t. d.**

Sowiety zapowiadają, że z chwilą całkowitego zrealizowania tego planu, t. j. na 1-go stycznia 1938 r. posiadać będą w przemyśle bawełnianym **9,1 miljona wrzecion i 216 tysięcy warsztatów tkackich.**

Trudno przewidzieć, w jakich rozmiarach Sowiety zdołają urzeczywistnić swój program, w każdym razie podróże komisyj technicznych, o których pisaliśmy wyżej, zdają się wskazywać że **na rozwój przemysłu włókienniczego położony został w Rosji ogromny nacisk.**

Księgi nie będą odrzucane

z powodów nieistotnych.-Stanowisko kupiectwa.—Konferencja w min. skarbu

W Stow. Kupców m. Łodzi odbyło się zebranie przedstawicieli poszczególnych sekcyj oraz hurtowników celem omówienia spraw, związanych z art. 54 i **projektem rozszerzenia księgowości.** Zebranie to miało zadecydować o postulatach, jakie Stowarzyszenie wysunie w tej kwestji w związku z przygotowywanem przez Izbę Przemysłowo-Handlową memorjałem.

Po omówieniu dotychczasowych posunięć w kierunku anulowania bądź złagodzenia art. 54 i obecnego stanu rzeczy, zebranie zajęło stanowisko, iż wobec postanowienia utrzymania przez min. skarbu przepisu o obowiązku ujawniania odbiorców **konieczne jest rozszerzenie obowiązku prowadzenia księgowości na całą II kategorję kupców bez względu na wysokość obrotów.**

Pozatem zebranie wysunęło postulat **tolerancji dla obrotów bezimiennych w stosunku 25 proc. całości obrotów.**

Dalsze postulaty dotyczyły uznawania ksiąg przez władze skarbowe. Podkreślano konieczność liberalniejszej polityki w tym zakresie, **zwłaszcza w stosunku do firm mniejszych,** których nie stać na angażowanie fachowych buchalterów. W ostatnim wreszcie postulacie zebranie wyraziło pogląd, iż księgi, zaprowadzone w r. 1935, **nie mogą być podstawą do zwiększenia wymiarów podatkowych za lata ub.**

* *

W min. skarbu odbyła się w powyższych kwestjach **konferencja przedstawicieli Centrali Zw. Kupców** z dyr. dep. podatkowego, dr. Lubowickim. Z ramienia organizacji łódzkiej w konferencji brał udział dyr. Heyman. Na konferencji powyższej przedstawiciele kupiectwa mieli możność zapoznać się z obecnem stanowiskiem min. skarbu w kwestji księgowości. Jak wiadomo, ministerstwo zdecydowane jest rozszerzyć obowiązek księgowości przy jednoczesnem zliberalizowaniu systemu **kontroli ksiąg.**

Wymiar zryczałtowanego podatku

obrotowego.—14 grup płatników

W najbliższych dniach ukazać się ma rozporządzenie ministra skarbu w **sprawie poboru zryczałtowanego podatku obrotowego** od drobnych przedsiębiorstw w r. 1935.

Jak donosiliśmy, rozporządzenie to wprowadzi pewną **zniżkę konjunkturalną przy wymiarze podatku.**

Proponowany wymiar zryczałtowanego podatku obrotowego w r. 1935 wynosić ma wraz z dodatkiem komunalnym dla przedsiębiorstw o 3 tys. zł. rocznego obrotu — 31 zł. 25 gr., o 6 tys. zł. obrotu — **56 zł. 25 gr., o 9 tys. zł. obrotu —** 93 zł. 75 gr. o 12 tys. zł. obrotu — 131 zł. 25 gr. o 15 tys. zł. obrotu — 168 zł. 75 gr., o 18 tys. zł. obrotu — 206 zł. 25 gr. o 21 tys. zł. obrotu — 243 zł. 75 gr., o 24 tys. zł. obrotu — 281 zł. 25 gr., o 27 tys. zł. obrotu — 318 zł. 75 gr. o 30 tys. zł. obrotu — 356 zł. 25 gr., o 35 tys. zł. obrotu — 406 zł. 25 gr., o 40 tys. zł. obrotu — 468 zł. 75 gr., o 45 tys. zł. obrotu — 531 zł. 25 gr.

Wymiar podatku w powyższej skali byłby w **stosunku do r. ub. niższy o 11 proc.,** a w stosunku do lat 1932 i 1933 o 11—25 proc. w zależności od grupy płatników.

Duży zbyt przędzy sztuczno-jedwabnej

Wzrost zapotrzebowania. — Stabilizacja cen

Na rynku przędzy jedwabnej sytuacja ogólna uległa ostatnio pewnemu polepszeniu. Osnowa kupowana jest wyłącznie za gotówkę, przyczem ceny jej już od dłuższego czasu nie ulegają żadnym zmianom. Jeżeli chodzi o wątek, na który popyt w Łodzi jest zawsze największy to przewidują, iż w r. bież. da się odczuć nawet brak tego artykułu na rynku. Pozostaje to w związku ze wzrastającem zastosowaniem przędzy sztuczno-jedwabnej do wyrobu artykułów włókienniczych przy jednoczesnej bardzo oględnej produkcji tej przędzy.

Szczególnie liczą tutejsi handlarze przędzę jedwabną na zwiększony popyt **na wątek ze strony przemysłu pończoszniczego. Ceny przędzy sztuczno - jedwabnej** już od trzech lat są całkowicie **ustabilizowane i jakiekolwiek zmiany w tym względnie nie są przewidywane.**

Import bawełny

przez Gdynię w r. 1934

Przywóz bawełny do Gdyni wyniósł w 1934 r. ogółem 6.984,1 ton z czego na import z Ameryki przypada 5.437,7 ton, z Egiptu 1.101,4 ton i z innych krajów ...5 ton.

Utrzymana tendencja

na rynku pieniężnym

Wczoraj trwał **dalszy spadek dolara,** zwłaszcza w operaciach na Nowy Jork. Czeki zniżkowały do 5.33 i pół, kabel do 5.33 i pięć ósmych. W obrotach prywatnych natomiast **notowania utrzymały się na poziomie z środy.** Mianowicie oddawano efektywne dolary **po 5.70,** płacono po 5.28.

Również funt nie wykazał zmian kursowych. Prywatnie notowano go po **26.10 w sprzedaży i 26.00** w kupnie. Za markę niemiecką żądano 2.02, płacono 2.01.

Dalszą zniżkę przyniosły notowania dolara złotego, który od środy **stracił dalsze dwa punkty.** Kurs kształtował się od 8.90 w żądaniu do 8.88 w płaceniu. Rubel złoty 4.58 i 4.55.

Tendencja dla papierów wartościowych w obrotach na łódzkim rynku pozagiełdowym **była naogół utrzymana,** a w każdym razie różnice były małopunktowe. Notowano: poż. stabilizacyjna — sprzedaż 71.50, kupno 71.25, dolarówka 54.00—53.50, poż. budowlana 47.50—47.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 54.00 — 53.75. Ogólne obroty nieco większe.

Biuletyn Strzelecki

Organ Okręgu IV Związku Strzeleckiego

Czyn strzelecki i jego znaczenie

Nie należy ukrywać swych zasług

Związkowi Strzeleckiemu nie wolno odsuwać się od społeczeństwa i zamykać się w swym kręgu! Musi on brać czynny udział we wszelkich obchodach i uroczystościach, współdziałać z innemi organizacjami, a czasem i samemu rzucać inicjatywę.

Urządza się jakiś obchód, jest jakaś rocznica—przygotowuje się jakąś akademję. Nie może nas tam zabraknąć. Występujemy w pochodzie — idziemy w defiladzie, wypełniamy swemi produkcjami programy.

W komitetach obywatelskich nasza obecność nietylko ma polegać na biernem zasiadaniu, ale na współpracy, na rzucaniu inicjatywy, na mądrem i energicznem przeprowadzaniu swych postulatów.

Słowem i czynem nakażemy szacunek, stwierdzimy, iż Związek Strzelecki umie prarować i rzetelnie pojmuje swe obowiązki.

Jeżeli w większych miastach występuje Strzelec jako członek Komitetu ogólnoobywatelskiego, to w gminach i po wsiach częstokroć cała praca i wykonanie spadnie na Z. S., a wówczas dopiero w pełni winniśmy wykazać i wykażemy, czem naprawdę jest Strzelec, jakiemi to zuchami są Strzelcy!

Związek Strzelecki jest tą organizacją społeczną, która program swój realizuje nie słowem, lecz czynem i dziełami mającemi na celu dobro ogółu.

Strzelcy biorą udział we wszelkich obchodach i uroczystościach, porządkują po wsiach drogi, spieszą z pomocą w razie pożaru, czy jakichś nieszczęść żywiołowych, obsadzają gościńce drzewkami, wznoszą nieraz własnemi rękoma, domy strzeleckie, zakładają boiska, strzelnice i t. d.

Czyż jednak o tych przejawach naszego życia wie społeczeństwo? Nie bądźmy zbyt skromni. Wszak jedynie z czynów ocenia się każdą organizację. Stanowią też one najlepszą propagandę organizacji.

Cóż mamy czynić, aby przez pracę wezwać do naśladownictwa?

Oto w każdym oddziale winien być referent prasowy, który prowadzi kronikę odziałową, notując w niej wszelkie objawy życia braci strzeleckiej. Pozatem przesyła sprawozdania do Okręgu, do referatu prasowego — do tygodnika „Strzelec".

Komenda Okręgu IV Z. S. wydaje swój własny organ „Biuletyn Strzelecki" oraz co dwa tygodnie osobną kolumnę strzelecką na łamach pisma „Republika". Niech one zanotują wszelkie wiadomości o pracy Z. S. w terenie! Nie bagatelizujmy znaczenia i roli propagandy Ona gruntuje w społeczeństwie powagę danej organizacji, ona zjednywa niechętnych, przyciąga obojętnych. Pracujmy i piszmy jak najwięcej o tych naszych pracach, róbmy zdjęcia ze wszelkich obchodów i uroczystości, przesyłając je również do Komendy Okręgu.

To nasz obowiązek wobec samej organizacji, od którego niewolno nam się uchylać!

Imieniny Prezydenta Rzplitej

Strzelcy w hołdzie Pierwszemu Obywatelowi Państwa

W dniu 1 lutego obchodzi Związek Strzelecki na terenie całego Okręgu IV Z. S. święto imienin Pierwszego Obywatela, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Prof. Ign. Mościckiego.

We wszystkich oddziałach i pododdziałach strzeleckich gromadzą się strzelcy, by oddać cześć i wyrazić miłość Temu, który jest symbolem i wyrazem majestatu i potęgi Państwa Polskiego.

Akademje, uroczyste obchody i zebrania strzeleckie głoszą i stwierdzają jedno: Strzelec jest żołnierzem! Strzelec stoi na straży karności i obowiązku! Strzelec jest obywatelem, świadomym swych obowiązków! Na strzelcu zawsze można polegać! W sercu strzeleckiem bije zawsze czynna i ofiarna miłość ojczyzny!

Nasze radjo świetlicowe

Nowe drogi nawiązania kontaktu ze społeczeństwem

Radjo stało się dzisiaj przedmiotem codziennego użytku. Aparaty radjowe znajdziemy już prawie w każdem mieszkaniu. Radjo łączy nas z całym światem

Przebywając w Łodzi, w Zgierzu, Rudzie, Tuszynie, dowiadujemy się o tem, co się dzieje w obcych krajach.

Lotem błyskawicy biegną do naszych słuchawek, czy do głośnika wieści o tem co się stało. — Nieraz upłynie ledwie kilka minut od wypadku, aż już dowiadujemy się o nim.

Rozgrywają się gdzieś zawody, bierzemy w nich przez radjo udział: przybywają do Warszawy zwycięskie polskie samoloty challengowe, my — oddaleni od lotniska o setki kilometrów — jesteśmy dzięki radju świadkami uroczystości, radujemy się wraz z tłumem.

Radjo dzisiaj nie jest już luksusem!

Nawet „ubogi" oddział strzelecki może się zdobyć... jeżeli nie na wielolampowy aparat, to przynajmniej na detefon czy amplifon. Wystarczy nam Warszawa, wystarczy nam Łódź. Zwłaszcza Łódź!

Co dwa tygodnie łódzka rozgłośnia radjowa podaje specjalne audycje strzeleckie, które mówią nam o pracy, radościach, planach strzelców, mówią strzelcom o strzelcach, łącząc dnia tego wszystkich i zespalając wszystkie oddziały i pododdziały Okręgu 4-go Z. S.

A zwłaszcza teraz Rozgłośnia Łódzka będzie nam bliska. Oto są w przygotowaniu: rewja strzelecka — występy chóru reprezentacyjnego, orkiestry strzeleckiej i t. d. Nasi artyści, nasze pieśni, nasz chór, humor strzelecki!

Jeżeli więc który z oddziałów nie zdobył się jeszcze na własne radjo, niech jako swój cel najbliższy postawi sobie: muszę mieć własne radjo, które otwiera przede mną świat cały!



Wielki proces w Flemington przeciwko domniemanemu mordercy dziecka Lindberga, trzyma od tygodni całą Amerykę w napięciu. Na zdjęciu widzimy charakterystyczny moment procesu — przed Hauptmannem, który siedzi opierając głowę na ręku stoi jego obrońca, któremu jeden z dziennikarzy wręcza kartkę z pytaniem. Jak widzimy sąd w Ameryce odbywa się w zgoła innych warunkach niż u nas.

Konkursy chórów i inscenizacyj

Apel do strzelców

W programach Wychowania Obywatelskiego Związku Strzeleckiego poczesne miejsce zajmuje pieśń.

Tak „orlę", jak i junak, jak i starszy strzelec winien znać szereg pieśni strzeleckich.

Towarzyszy mu ona w czasie zajęć świetlicowych, w czasie marszu i ćwiczeń.

Kiedy rozlega się pieśń, gdy z mnogich piersi młodzieńczych wpłynie nuta radosna i mocna, zda się, iż świat się zmienia, iż skrzydła człowiekowi rosną iż siła i moc go opanowywuja.

W każdym oddziale winien powstać chór. Umilać on będzie wszelkie zebrania, występować on winien na akademjach, uroczystościach, w czasie zabaw i wycieczek. Będzie on radością i duszą oddziału. Dążyć też będziemy, by chór złożony ze strzelców, stawał się coraz doskonalszy, coraz lepszy!

Chwalić się nim będziemy. A mamy możności. Chór nasz zmierzy się z chórem innego oddziału, sięgnie po laury sławy najlepszego chóru całego powiatu, a nawet i okręgu.

A w tym roku będą podobne liczne możliwości! Oto Komenda Okręgu ogłosiła konkurs na chór najlepszy w całym okregu IV Z. S.

A więc wszystkie chóry strzeleckie do pracy! Kto zdobędzie laury?

Który z chórów oddziałowych stanie się mistrzem okręgu IV Z. S.?

Wyakżą to najbliższe miesiące...

Dbajmy o świetlice strzeleckie

Coraz więcej placówek na właściwym poziomie

Chlubą każdego strzelca być w... pięknie, estetycznie i przytulnie ur... dzona świetlica. Do niej winien z ra... ścią dążyć strzelec, a żegnać ją z ż... lem, iż czas tak szybko minął..

W świetlicy spędzamy czas na gr... czytaniu książek i gazet, na zabaw... na rozmowie i gawędach. Tam oma... my sprawy związane z życiem odd... łu, z życiem wsi, powiatu, miasta, p... wadzimy dyskusje na tematy polity... ne. W świetlicy organizujemy c... teatry amatorskie, przeróżne konku... urządzamy zabawy, układamy pl... wycieczek, tutaj powstają pomysły, k... re później będą realizowane!

Szczęśliwa ta świetlica, w której w... tworzy się prawdziwe współżycie... której strzelcy stworzą jedną wie... bratnią rodzinę, z której wokół pro... nieje przyjaźń, zgoda i myśli zdrow...

Ze świetlicy „swej" winniśmy b... dumni! Wszak ona jest przewa... dziełem rąk naszych! Myśmy się pr... czynili do tego, że w niej jest tak m... Na ścianach ładne obrazy i portr... dużo zieleni... w oknach firanki... cz... i schludnie... zawsze w niej pełno... g... i życie... twarze roześmiane... u wsz... kich ujrzysz zadowolenie... śpiewy, ... wędy, ożywione rozmowy... nie z... dziesz tu nudy, ni miny bezmyślnej... każdy stara się o to, by w tej świe... było najpiękniej — oto prawdziwe ś... tlice strzeleckie!

Takie tylko mają rację bytu! T... tylko winny wyrastać i istnieć, takie... ko mają wartość!

Zorganizowany przez Komendę O... IV Z. S. konkurs świetlicowy na ter... naszego okręgu ma stwierdzić, czy... kie świetlice istnieją, ile jest podobny... o ile świetlice strzeleckie są kuźnią r... telnej pracy i szkołą prawdziwego o... watela!

Wierzymy, iż trudne zadanie m... będzie komisja konkursowa, kiedy ... dzić będzie o przyznanie miejsc pi... szych i nagród. Pokaże się, być m... iż każdy powiat posiada szereg świ... odpowiadających pod każdym wz... dem wymogom konkursu świetlico... go. Pokaże się, iż tych rzetelnie p... wadzonych i mądrze pomyślanych ś... tlic jest coraz więcej, i że ambicją ... mą każdego oddziału stało się posi... nie świetlicy strzeleckiej nietylko z ... mej nazwy, lecz i z ducha, lecz i z ... lidnej pracy!

Życie społeczne

—::—

Z ŁÓDZKIEJ STRAŻY OGNIOWEJ.

W dniu 2 lutego 1935 roku Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza obchodzi uroczyście zamknięcie Kursu Oficerskiego III stopnia.

Kurs powyższy został zorganizowany staraniem Komendy Ł. S. O. O. i rozpoczął się z dniem 29.VIII. 1934 r. i trwał do 17.XII 1934 r.

Celem Kursu było uzupełnienie wyszkolenia korpusu oficerskiego oraz przysposobienie fachowe kandydatów na oficerów. Na kurs powyż uczęszczało 14 członków z ŁSOO i 23 kandydatów.

Był to pierwszy kurs dla oficerów, który został przeprowadzony w ŁSOO.

Program kursu był obszerny i zawierał wiadomości potrzebne młodszemu oficerowi straży wielkomiejskiej. Na program składały się następujące przedmioty: 1) Służba wewnętrzna, 2) sprzęt pożarniczy oraz pomocniczy, 3) wyszkolenie formalne ze sprzętem 4) wyszkolenie bojowe pojedyńczego strażaka, podoficera i mł. oficera, 5) budownictwo, 6) organizacja Straży i Związku Straży Pożarnych, 7) organizacja wyszkolenia, 8) metodyka szkolenia, 9) właściwości ognia, 10) administracja w straży, 11) pomoc w nagłych wypadkach.

Komendantem kursu był komendant inż. Kowalczyk Józef, szefem kursu mł. instruktor Koss Aleksander.

W dniach 5 i 6 stycznia 1935 r. odbył się egzamin. Na egzamin przybył prezes Okręgu Wojew. Związku p. wicewojewoda Potocki Antoni, delegat Zarządu Głównego Związku — inspektor Mikuła Józef.

Komisję Egzaminacyjną stanowili: delegat Związku Straży Poż. R. P. z Warszawy — pod inspektor Mikuła Józef inspektor Wojew. Okręgu Łódzkiego — Kula Mieczysław, p. nacz. Nowakowski Wiktor, kmdt. inż. Kowalczyk Józef, Sochaczewski Wacław, inż. Dąbrowski Kazimierz, dr. Marx Mieczysław, mł. instruktor Koss Aleksander.

Z MŁ. WIZO.

W sobotę dn. 2 lutego o godz. 5 po poł. na ogólnem zebraniu członkiń p. M. Lusternik wygłosi referat na temat „Biro-Bidżan a Palestyna".

Z. T. K.

Wycieczki. W sobotę narciarsko-saneczkowa do Łagiewnik. Wypożyczanie nart i zapisy do 1 godz. w sekretarjacie. W niedzielę do Elektrowni Łódzkiej. Ilość uczestników ograniczona. W dniach 4—14 turystyczna wycieczka do Zakopanego.

Imprezy: W piątek o godz. 20.30 odczyt p. Adlera z Peru n. t. „Kwestja żydowska w oświetleniu antropologicznem". Wstęp wolny. W sobotę i niedzielę dn. 2 i 3 lutego o godz. 17-ej — herbatki towarzyskie. Dnia 9 lutego o godz. 22—2.30 — wieczór klubowy. Sekretarjat Z. T. K. (Wólczańska 35, tel. 121-53) przyjmuje zapisy na kolonję turystyczną w Zakopanem.

BAL BIAŁEGO KRZYŻA.

W dniu dzisiejszym cała elegancka Łódź bawić się będzie na balu Polskiego Białego Krzyża, który odbędzie się w salonach Kasyna Oficerskiego przy ul. Jerzego Nr. 2.

Koło pań, staraniem których urządzony jest bal, przygotowało moc niespodzianek i atrakcyj. Jedna z głównych atrakcyj jest wybór królowej balu.

Wielka afera w Zagłębiu Dąbrowskiem

Aresztowanie pięciu znanych przemysłowców pod zarzutem nadużyć przy wagonowej sprzedaży węgla

Sosnowiec, 31 stycznia.

Wielką sensację wywołało w Zagłębiu Dąbrowskiem **aresztowanie kilku osób ze świata przemysłowego i kupieckiego.**

Aresztowani zostali znani przemysłowcy Chaim Majtlis z Niwki, inż. J. Baron, zatrudniony w stalowni Woźniaka, Stanisława Kozierowska, była właścicielka kopalni Małgorzata pod Zagórzem i obecni właściciele tej kopalni Erlich z Będzina z Zauma Stawki z Dąbrowy.

Według zebranych przez nas informacji wszyscy aresztowani dopuścili się **machinacji przy wagonowej sprzedaży węgla. Naskutek tych malwersacji skarb państwa poniósł olbrzymie straty.**

Ponadto na kopalni Małgorzata prowadzona była rabunkowa gospodarka, w rezultacie której kopalnię unieruchomiono i zatopiono, a kilkudziesięciu robotników pozbawiono warsztatu pracy.

Adwokat, oskarżony przez klijentów,

szuka satysfakcji. — Rozprawa została odroczona

Wczoraj, w sądzie okręgowym nie doszło do dwóch sensacyjnych procesów. O pierwszym wspominamy na innem miejscu: rozprawa przeciwko adw. Filipkowskiemu z oskarżenia b. wiceprezesa sądu p. Kisznfiszjana — została odroczona. — Również odroczona została sprawa, z jaką wystąpił przeciwko Józefowi Tomali i małż. Dębowskim, adw. Ludwik Planer. **Oskarżeni pomówili adwokata Planera, że wziął łapówkę od strony przeciwnej i że w procesie, który prowadził, żądał od oskarżonych łapówek dla sędziego!**

Wskutek skargi adw. Planera, Tomala skazany został przez sąd grodzki na dwa miesiące aresztu, a Dębowscy na miesiąc. Sąd okręgowy uchylił ten wyrok i **skazanych uniewinnił.**

Adw. Planer przez swego pełnomocnika adw. Kobylińskiego — wniósł skargę kasacyjną, która została przez Sąd Najwyższy uznana i **sprawa znalazła się ponownie w instancji odwoławczej, celem ponownego rozpatrzenia jej w innym komplecie sędziów.**

Dębowscy na rozprawę się nie stawili, zaś obrońca Tomali — adw. Jeżewski, został przez oskarżyciela powołany w charakterze świadka.

W tych okolicznościach, sąd rozprawę **odroczył.** (g)

Giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Berlin 212.65, Bruksela 123.60 (+7), Amsterdam 358.30 (—5), Gdańsk 172.84 (—3) Londyn 25.99 (+1), Madryt 72.45, Medjolan 45.25 (—2), Nowy Jork 5.33,50 (+2), Nowy Jork kabel 5.33,68 (+2), Paryż 34.93, Praga 22.12, Zurych 171.42 (—2). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 200, szyling austrjacki 99, korona czeska 21.89, frank francuski 34.91, frank szwajcarski 171.35, funt angielski 26, dolar 5.32, rubel złoty 4.55, dolar złoty 8.89,75, rubel srebrny 1.62, bilon 0.70, Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.28.

AKCJE: Na rynku akcyjnym obroty były bardzo ograniczone, przy tendencji utrzymanej. Notowano: Bank Polski 96.75, Lilpopy 10, Norblin 35.50 (—25).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach jedynie 5 proc. listami m. Warszawy 1933 r. Notowano: 3 proc. budowlana 46.65, 4 proc. dolarowa 53.38, 4 proc. inwestycyjna serjowa 119, 5 proc. konwersyjna 67.25—67.50, 6 proc. dolarowa 75.50, 7 proc. stabilizacyjna 71.25 (+12), odcinki po 500 dolarów 71.50 (+12), 4 i pół proc. listy ziemskie 53.75—54—53.75, 7 proc. ziemskie dolarowe 49.25, 5 proc. Warszawy stare 70 (—225), 5 proc. Warszawy nowe 62.13 — 61.63 — 61.88 (—12), odcinki po 1000 złotych 62.38, 5 proc. Lublina nowe 43.75, 5 proc. Łodzi nowe 53.75—53.50 (—25), 5 proc. Łodzi stare 62, 5 proc. Piotrkowa nowe 50.50 (+75), 5 proc. Siedlec 41, 6 proc. obligacje Warszawy 6-ta emisja 66.25 (+225). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 117, 8 proc. dillonowska 90 — 89.75, 7 proc. śląska 70.50, 7 proc. ziemskie dolarowe odcinki po 100 dolarów 51.50 5 proc. Częstochowy nowe 51, państwowa renta ziemska 68.25, 7 proc. warszawska dolarowa kurs orjentacyjny 68.75.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebarniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.29, kupno 5.28, dolarówka 53.50—53.25, poż. stabilizacyjna 71.25—71.00, poż. inwestycyjna 117.25—117.00, poż. budowlana 47.25—47.00, Bank Polski 98.00—97.00. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto 13.75—14.00, pszenica 17.25—17.75, jęczmień przemiałowy 15.50—16.00, jęczmień browarowy 18.50—19.50, owies jednolity 14.00—14.50 owies zbierany 13.50—14.00, mąka żytnia 1) 21.00—22.00, mąka żytnia 2) 22.00—23.00, mąka pszenna — 26.50 i pół —. 28.50, otręby żytnie 8.50—8.75, — otręby pszenne 8.75—9.00, otręby pszenne grube 9.00—9.25, rzepak 38.00—40.00, groch Victoria 40.00—45.00, groch polny 23.00—25.00 makuch lniany 15.00—16.00, makuch rzepakowy — 12.50—13.50, koniczyna czerwona 100.00—130.00 koniczyna biała 70.00—100.00, ziemniaki jadalne 3.00—3.50, wyka 23.00—25.00, peluszka 25.00—27.00, śrut Soya 19.50—20.00.

Skrzynka do listów

DO REDAKCJI „IL. REPUBLIKI"
w miejscu.

W związku z artykułem p. t. „Miejska śruba podatkowa..", zamieszczonym w Nr. 30 „Il. Republiki" z dnia 30 stycznia 1935 roku, proszę Redakcję o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:

„1. Polityka podatkowa Zarządu Miejskiego w Łodzi w okresie mego urzędowania nie szła zupełnie w kierunku podwyższania stawek podatkowych, zarówno w dodatkach do podatków i opłat państwowych, jak i w miejskich podatkach i opłatach samoistnych, o czem świadczy utrzymanie wysokości stawek dodatków na dotychczasowym poziomie, przy podatkach zaś samoistnych nastąpiło nawet w tym okresie, poza szeroko stosowanem udzieleniem ulg w wypadkach na specjalne uwzględnienie zasługujących, pewne obniżki stawek, a mianowicie:

a) podatku od przedstawień kinematograficznych — przez udzielanie 20—28 proc. bonifikaty od niektórych programów;
b) podatku od psów — zniżenie stawki od psów myśliwskich i
c) podatku hotelowego z 25 proc. do 20, 15, 10 i 5 proc.

Stawianie więc Zarządowi Miejskiemu zarzutu, że przyciska śrubę podatkową jest zupełnie bezpodstawne.

2. Podwyżka niektórych pozycyj preliminarza budżetowego na rok 1935—36 w porównaniu z bieżącym okresem budżetowym w dziale dodatków komunalnych do podatków i opłat państwowych jest oparta na materjale, uzyskanym w ciągu pierwszych 9 miesięcy roku budżetowego 1934—35.

Wysokość preliminowanych sum pozostaje w odpowiednim stosunku do wpływów Skarbu z tytułu podatków i opłat państwowych, wymierzanych i ściąganych przez władze skarbowe bez jakiejkolwiek ingerencji ze strony Zarządu Miejskiego.

3. Podwyżka niektórych pozycyj w dziale samoistnych miejskich podatków i opłat jest w pierwszym rzędzie wynikiem przeprowadzonej przez Oddział Podatkowy reorganizacji systemu wymiarowego pod kątem zahamowania ucieczki płatników, a ponadto jest uzasadniona wynikami, osiągniętemi w ciągu pierwszych 9 miesięcy bieżącego roku budżetowego.

Jeśli chodzi o miejski podatek od zbytku mieszkaniowego, to prócz wyżej wyłuszczonych względów na podwyżkę wpłynął pozatem fakt zebrania na początku 1934 roku nowego, a więc dokładniejszego materjału wymiarowego w postaci deklaracyj złożonych przez właścicieli nieruchomości".

Komisarz Rządowy:
(—) **Inż. Wacław Wojewódzki.**

JAK ZOBYĆ PERŁĘ? Jak zdobyć perłę? Nad tem pytaniem głowiła się szajka aferzystów wiedząc, że jest ona w posiadaniu znanego przemysłowca. Byli gotowi na rabunek z bronią w ręku. Niestety, perła znajdowała się w opancerzonym skarbcu wielkiego banku i wyrwanie jej stamtąd było fizycznem niepodobieństwem. Wtedy uknuli szatański plan i doprowadzili swój plan do skutku. Jak to zrobili, wyjaśni „Czarna Perła", nowy polski film sensacyjno-erotyczny, reż. Waszyńskiego z Reri i Bodo w rolach głównych. 30-1

Za wydawcę: Wydawn. „Republika". Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.



Sensacja dla ŁODZI

wyprzedaż inwentarzowa OBUWIA

Leo

Oto kilka przykładów naszych cen inwentarzowych:

DAMSKIE

prunelki	specjalna cena inwentarzowa zł.	5.50
aksamitki	specjalna cena inwentarzowa zł.	5.90
obcas francuski, lakowe i czarne renifery	zł. 26.50 cena inwentarzowa zł.	19.50
obcas francuski, czarna giemza, śliczny model	zł. 26.50 cena inwentarzowa zł.	19.50
bronzowe, giemza z jaszczurką . . .	zł. 29.50 cena inwentarzowa zł.	22.50
obcas niski, boksowe z przybraniem jaszcz. obcas francuski . .	zł. 22.50 cena inwentarzowa zł.	16.50
giemzowe przybrane z jaszczurką . . .	zł. 26.50 cena inwentarzowa zł.	19.50
obcas słupkowy . .	zł. 17.50 cena inwentarzowa zł	14.50
	i t. p.	i t. p.

MĘSKIE

czarne boksowe półbuciki wygodny fason . .	zł. 24.50 cena inwentarzowa zł.	17.50
bronzowe boksowe, fason wiedeński . :	zł. 26.50 cena inwentarzowa zł.	19.50
	i t. p.	i t. p.

DZIECIĘCE

czarny boks na pasku wielk. 27/30 .	zł. 7.00 cena inwentarzowa zł.	5.00
wielk. 31/35 .	zł. 9.00 cena inwentarzowa zł	7.00
lakowe wielk. 27/30 .	zł. 9.00 cena inwentarzowa zł.	7.00
	i t. p.	i t. p.

CHŁOPIĘCE

wysokie bronz. wielk. 36/39	zł. 19.60 cena inwentarzowa zł.	14.00
	i t. p.	i t. p.

Wielka zniżka na obuwie zimowe!

Kalosze, śniegowce, skarpetki, pończoszki itd.

Sprzedaż detaliczna obuwia Leo ŁÓDŹ Piotrkowska 56

ZARZĄD ZWIĄZKU MAJSTRÓW PRZEMYSŁU WŁÓKN. ul. Legjonów 8-a, zaprasza członków i wprowadzonych gości na grę towarzyską w

LOTTO

w sobotę, dnia 2-go b. m. o godz. 9 wiecz.

Uwaga: W niedzielę, o godz. 5-ej po poł. tradycyjny fi?e-bridge.

INSTYTUT KOSMETYCZNY **sława**

Piotrkowska 175. Tel. 138-76 przyjm. od 10—2 i 4—8.

Bezpowrotne usuwanie owłosienia najnowszą radykalną metodą bez śladów. KURACJE ODMŁADZAJĄCE METODĄ HORMONOWĄ. — Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Upiększenia dzienne i wieczorowe.

Matki!

Zapisujcie swe niemowlęta do „Kropli Mleka"

MOTOPIRIN-MOTOR

NA STRAŻY ZDROWIA!



PRZECIW grypie, katarom, przeziębieniom

Dr. ZYGMUNT **HENRYKOWSKI**

Chor. skórne, weneryczne i płciowe przeprowadził się na ul. **Piotrkowską 86** tel. 143-63 przyjmuje od 8—11 i od 6—9 wiecz., w niedz. i święta od 9—1 popoł.

Dr. **W. BALICKA**

SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu) Nr. tel. 194-03.

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej.

DOKTÓR **H. SZUMACHER**

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE **Piotrkowska 56** tel. 148-62.

Od 9—12 rano, 2—4 pp. i 7—9 wiecz. w niedziele i święta od 10—1.

DOKTÓR **KLINGER**

SPEC. chor. SEKSUALNYCH wenerycznych i skórnych. **Andrzeja 2** tel. 132-28 przyjmuje od 9—11 i od 6—8 wiecz.

DR. MED. **L. BERMAN**

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych **CEGIELNIANA 15** Telef. 149-07 przyjm. od 8—11 i od 4—8 w. W niedziele i święta od 9—1 pp.

SZYJĘ WYKWINTNIE **BIELIZNĘ MĘSKĄ** po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach. **ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.**

Do akt Nr. Km. 2358/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XI-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 77, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 lutego 1935 r. o godz. 11-ej w Łodzi przy ul. Ogrodowej 3, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do Sendera Karo i Chany Karo a mianowicie: krzeseł dębowych, krytych skórą, bieliźniarek, toalety, żyrandola, kredensu, garderoby, kasy ogniotrwałej, lustra trema, foteli, kanapy z lustrem, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.065, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 23 stycznia 1935 r.

Komornik (—) T. ŁOKUCIEWSKI.

Sprawa Abrama Mendla Kilberta p-ko Senderowi Karo i Chanie Karo.

Do akt Nr. Km. 109/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12, zam. w Łodzi przy ulicy Gdańskiej 31, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 lutego 1935 r. o godz. 12.30 w Łodzi przy ul. Żeromskiego 3, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu, zegara, maszyny, 2-ch nocnych szafek, stołu i 8-miu krzeseł, żyrandola, lampy, umywalni, szafy, kozetki, stołu i 2-ch krzeseł, lustra, oszacowanych na łączną sumę zł. 770, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 16 stycznia 1935 r.

Komornik (—) L. NABOROWSKI.

Kupno i sprzedaż

KOLUMNA. Dom do sprzedania. Bliższe inform. Łódź, Piotrkowska Nr. 93, m. 3. 2

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

„Czystość" przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, po... Czyszczenie szyb Piotrkowska 44. telefon 167-45

Lokale

PRZYJMĘ na mieszkanie jednego pana lub dwuch na bardzo dogodnych warunkach. Ul. B. Limanowskiego 51, Madajczyk. 1

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią i przedpokój 110 złotych, pokój z kuchnią i przedpokój 70 złotych. Wiadomość Czackiego Nr. 15 przy parku „Wenecja". 1

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią i wszelkiemi wygodami (łazienka, służbowy) nie wyżej II piętra, w czystym domu w centrum POSZUKIWANE. Oferty sub. „H. J." do Adm. Republiki.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią remontowane z wszelkiemi wygodami od zaraz. Wiadomość: Magistracka 15 2

POSZUKIWANY pokój dla dwojga osób przy inteligentnej rodzinie w śródmieściu nie wyżej II piętra z maszynką gazową. Oferty proszę składać do administracji „II. Republiki" sub „E. H.". 7-2

Mieszkanie frontowe 4—5 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami w centrum miasta nie wyżej II-go piętra POSZUKIWANE. Oferty do Republiki pod „Czysty dom". 25-2

POKÓJ frontowy I piętro, wejście z przedpokoju, telefon, wszelkie wygody do wynajęcia. Kilińskiego 89, m. 4

2 pokojowe mieszkanie poszukiwane Wiadomość telefon 107-50 od 9—11 od 3—5-ej. 25-

Posady

ZARZĄD Schroniska dla Dzieci poszukuje zdolnej i uczciwej kucharki (izraelitki). Oferty z podaniem referencji oraz odpisami świadectw prosimy składać do Republiki pod „Schronisko". 12

SPÓŁKA handlowa poszukuje samodzielnego kierownika z branży przędzy bawełnianej. Oferty sub „S. Z. O." do administracji Republiki.

BUCHALTER - korespondent polsko-niemiecko - angielsko - francuski, rutynowany, poszukuje pracy, ewentualnie godzinowej. Wymagania skromne. Telefon 133-36.

Rozmaite

NOWOOTWORZONA wypożyczalnia najelegantszych sukien balowych, smokingów i cylindrów, Gdańska 64. Ceny przystępne.

WSPÓLNIKA cichego, z kapitałem ... tys. zł. do zaprowadzonego składu skór w Poznaniu poszukuje. Zgłoszenia piśmienne do „Par", Poznań „53, 203"

NUSYN Tenenblum, Południowa 18, zgubił kwit kaucyjny Nr. 91252 zł. ...

JÓZEF Byczkowski, Franciszkańska Nr. 46, zagubił kwit kaucyjny El. Nr. 554 ... trowni Łódzkiej na zł. 15.—

NAWRY Abram, zgubił kwit kaucyjny wyd. w Elektrowni Łózkiej.

Nauka i wychowanie

75 GROSZY za lekcję francuskiego. Paryżanka dyplomowana nauczycielka, udziela lekcyj gramatyki, literatury, konwersacji, pomoc szkolna. Południowa 20, m. 20, parter pierwsze podwórze na lewo.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front ... dziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udziela ... konwersacja, gramatyka, literatura, handlowa korespondencja. Tel. 153-... g. 10—12 rano, 3—4 po pol.

Matrymonialne

DLA MEJ córki żydówki-niemieckiej lat 19, z dobrej rodziny, poszukuję miejsca do dzieci, Frieda Moses, Łobżenica, pow. Wyrzysk.

UWAGA! Wszelką porcelanę, kryształy, majoliki, marmury i wszelkie wyroby szklane skleja się bez śladu. Wiadomość w firmie „Zygmunt" Łódź, ulica Piotrkowska 67. Tel. 157-52.

BIURO DZIENNIKÓW i OGŁOSZEŃ **„PROMIEŃ"**

ŁÓDŹ, ANDRZEJA 2, (dawniej Piotrkowska 81) TEL. 112-98.

Przyjmuje na rok 1935 wszelkie zlecenia P. T. Czytelników na **prenumeraty czasopism i dzienników** miejscowych i krajowych oraz na **francuskie i angielskie**.

Tamże ogłoszenia do wszystkich pism krajowych po cenach redakcyjnych. 50—4